



Wakacje z Bogiem

nareszcie nadszedł czas zasłużonego odpoczynku dla ciała, ale i dla duszy!
dlatego na wakacjach razem z BOGIEM:

- rób piękne zdjęcia – nie po to, żeby potem przyjaciele ci zazdrościli, ale po to by pomogły ci w kontemplacji. pomyślałeś kiedyś o tym, że Bóg ten piękny świat stworzył dla ciebie? podziel się tym pięknem z innymi /patrz: [konkurs fotograficzny](#) - regulamin wewnątrz numeru/
- używaj mądrze smartfona – dzięki smart fonowi pozostajesz w kontakcie z rodziną i przyjaciółmi, ale możesz też być w kontakcie z BOGIEM! wystarczy tylko dobra aplikacja.
- zadbaj o siebie i innych – poświęć więcej czasu innym, okaż im swoją troskę. poświęć czas także sobie.
- odwiedź kościół – nie chodzi o turystykę religijną, ale o spotkanie z Jezusem. spędź z nim trochę czasu.
- sięgnij po dobre książki – wydaje ci się, że książki o wierze muszą być nudne? a czytałeś kiedyś porządną biografię świętego?

/źródło: aleteia/

foto: dominik cichoński/andrzej piotrowski



Wakacje są czasem dla człowieka, w którym oddala się on od pracy, codziennego natłoku myśli, czynów, by „odpocząć, to znaczy począć się na nowo”. (C. K. Norwid). Narodzić się w sile i mocy na nowo do życia.

Czy znajdziemy taki czas, by prawdziwie odpocząć fizycznie, psychicznie, by nabrać dystansu do życia i do świata, po to, aby pełniej smakować życie, aby rozkwitła w nas wiara, nadzieja i miłość?

Słyszysz się dziś powszechne narzekanie na brak czasu. Że czas tak pędzi... Nawet podczas wakacji. Tak trudno znaleźć chwilę, aby się spotkać, aby pobyć razem. Wszyscy potrzebujemy odpoczynku, ale nie zawsze umiemy dobrze wykorzystać wolny czas.

Dzisiejszy świat proponuje nam tak wiele różnych form na zaspokojenie naszej potrzeby odpoczynku. Szukamy różnych doświadczeń, nowych wrażeń, adrenaliny... i ciągle zauważamy, że ta gonitwa nie daje nam satysfakcji. Chcemy przeżywać niezwykle chwile i w tym szukamy szczęścia.

Trzeba jednak pamiętać, że prawdziwy odpoczynek, który będzie czasem radości, pokoju i odzyskania sił po pracy powinien być przeżywany z Bogiem. To będzie gwarancja na odnowę sił życiowych.

Filozofowie i socjologowie w diagnozach współczesnej kultury wskazują wzrost pesymistycznych postaw wśród społeczeństwa zachodniego. Paradoksalnie, mimo coraz większego dobrobytu, dobrze płatnej pracy i wygodnego stylu życia, brakuje radości, szczęścia, poczucia zadowolenia. Zostaje smutek, pesymizm, rozczarowanie, które próbuje się leczyć antydepresantami, ale efekty są mizerne, bo nadal człowiek nie odkrywa sensu i celu swojego życia.

My, chrześcijanie, mamy tak wiele możliwości, które daje nam Pan Bóg, żeby nie dopuścić do sytuacji, kiedy zapanuje w nas nihilizm. Wiara jest gwarancją więzi z Bogiem-Stwórcą, Dawcą prawdziwego pokoju i prawdziwej radości.

Chrześcijanin musi pamiętać, że przede wszystkim jest dzieckiem Boga i że to Bóg jest Panem wszechświata. Powinien pielęgnować w sobie potrzebę wdzięczności Bogu za cud stworzenia.

Błogosław, duszo moja, Pana! O Boże mój, Panie, jesteś bardzo wielki! Odziany we wspaniałość i majestat, (...) Jak liczne są dzieła Twoje, Panie! Ty wszystko mądrze

uczyniłeś: ziemia jest pełna Twych stworzeń. (...)

Każdego dnia podczas wakacyjnego odpoczynku warto w swoim sercu powtarzać słowa tego Psalmu. Niech to będzie osobista modlitwa, która na pewno zaowocuje mocniejszą więzią z Bogiem i ludźmi.

Póki mego życia, chcę śpiewać Panu i grać mojemu Bogu, póki mi życia starczy. Ps. 104, 1.24, 33

Czas wakacyjnych wyjazdów, spotkań z ludźmi, zwiedzania ciekawych miejsc.... Może warto zawędrować w takie rejony, gdzie mogę znaleźć Boga... spotkać się z ludźmi, wśród których mam szansę pogłębić swoją wiarę.

Chciej szukać takich miejsc, które pozwolą Ci przeżywać piękno Boga i świata, dzięki którym odzyskasz siły i zbudujesz na nowo swoje życie.

Miej też odwagę, aby dać świadectwo. „Masz mało czasu, trzeba dać świadectwo” – pisał Zbigniew Herbert w „Przesłaniu Pana Cogito”. Żyjemy w takiej rzeczywistości, że chrześcijaństwo jest wystawione na krytykę, na wyśmianie. Wiara staje się przedmiotem drwiny, a największa świętość katolika - Eucharystia bywa dla wrogów Kościoła okazją dla happeningu.

Odpowiedzią na takie antychrześcijańskie zachowania niech będzie nasza postawa wierności swojemu sumieniu. Nasza postawa miłości do Eucharystii i sakramentalnego życia. Pan Bóg pragnie obdarzać każdego z nas obfitym błogosławieństwem, ale mamy otwarte serca i sumienia, aby to błogosławieństwo przyjąć.

Błogosław, duszo moja, Pana! O Boże mój, Panie, jesteś bardzo wielki!

Wasz Ksiądz Proboszcz



76. rocznica „Krwawej Niedzieli” na Wołyniu

11 lipca 1943 r. w niedzielę rozpoczęło się bardzo tragiczne wydarzenie w dziejach Polski i narodu polskiego. W tym dniu Oddziały Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) oraz formacje Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), często wspomagane przez miejscową ludność ukraińską rozpoczęły masową eksterminację narodu polskiego, polegającą na masowym zabijaniu naszych rodaków z jednego tylko powodu, z racji tego, że byli Polakami. Ukraińcy nie oszczędzali nikogo. Mordowano w bestialski sposób wszystkich dzieci, kobiety, starców, by w ten sposób „oczyćścić z Lachów ukraińską ziemię”.

W tym okresie, podczas okupacji niemieckiej Wołyn jak i Małopolska Wschodnia (znaczna część międzywojennych województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego) przetrzebiona była z ludności polskiej. Jeszcze w 1940 r. Rosjanie rozpoczęli w pierwszej kolejności wywózki głównie polskiej inteligencji, arystokracji, osadników wojskowych na Syberię i do Kazachstanu.

W 1941 r. po wkroczeniu na te tereny Niemców przystąpili oni do eksterminacji narodu żydowskiego.

W związku z tym w mniemaniu ukraińskich nacjonalistów teren Wołynia i Małopolski Wschodniej „oczyszczony” został z Żydów i inteligencji polskiej. Jednak obszary te zamieszkiwała w dalszym ciągu bardzo duża liczba wiejskiej ludności polskiej. Wobec tego czołowi przedstawiciele OUN twierdzili, że z włościanami pozbawionymi elit i przywódców dadzą sobie sami radę. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że niejednokrotnie wioski na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej zamieszkiwane były przez Polaków i Ukraińców, a stosunki między obu nacjami były zazwyczaj dobre, wyrazem czego były mieszane małżeństwa. Dlatego też Polacy nie spodziewali się niczego złego od swoich ukraińskich sąsiadów. W dalszej perspektywie okazało się to dla nich bardzo zgubne.

W samych tylko kulminacyjnych dniach 11-12 lipca 1943 r. Ukraińcy zaatakowali ponad 150 polskich miejscowości, zabijając w okrutny sposób kilkanaście tysięcy Polaków. Ludność nierzadko mordowana była w rzymsko-katolickich kościołach podczas niedzielnych Mszy św. wraz ze swoimi duszpasterzami. Zaznaczyć trzeba, że zbrodnie dokonywane były przez wyznawców prawosławia i greko-katolików. W samej tylko diecezji Łuckiej zabito czterdziestu księży.

Nazwiska niektórych kapłanów i sióstr zakonnych zamordowanych przez Ukraińskich nacjonalistów na kresach II Rzeczypospolitej w okresie II wojny światowej pozwolę sobie przytoczyć za ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim (<http://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/isakowicz-zaleski/blogi/news-wolyn-przypomina-meczenstwo-polskich-duchownych,nId,2295325#pst118>

388040utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=firefox [zapis 17.06.2019 r.]

„- Ks. Marian Bosak, społecznik i budowniczy kościoła-sanktuarium w Mariampolu nad Dniestrem. W nocy z 23 na 24 sierpnia 1941 r. pod pretekstem załatwienia spraw urzędowych banderowcy uprowadzili go z plebani. Rano, idąc śladem wyrwanej koloratki, znaleziono jego zmasakrowane ciało. W podobny sposób uprowadzono wielu innych, w tym karmelitę Bartłomieja Czosnka z sanktuarium maryjnego w Bolszowcach. Przed zgładzeniem był on torturowany, wyrwano mu język i genitalia. Z kolei dziesiątki kapłanów, zakonników i zakonnic zginęło w czasie napadów UPA na polskie wioski. Oto przykłady:

- ks. Stanisław Dobrzański - zamordowany (przez obcięcie głowy) wraz z klerykiem Jerzym Harmatą i 1050 parafianami z wsi Ostrówki i Wola Ostrowiecka na Wołyniu, które całkowicie zniszczono 30 sierpnia 1943 r.

- ks. Karol Baran z parafii Korytnica na Wołyniu - przecięty piłą w drewnianym korycie,

- ks. Bolesław Szawłowski z parafii Poryck na Wołyniu - ciężko ranny w czasie odprawiania liturgii w „krwawą niedzielę” 11 lipca 1943 r., a następnie dobity (zginęło wówczas 3 ministrantów i 230 parafian),

- ks. Jan Kotwicki z parafii Chrynów na Wołyniu - zabity przy ołtarzu,

- ks. Józef Aleksandrowicz z Zabłocia k. Porycka - zabity podczas mszy św. wraz z parafianami,

- ks. Hieronim Szczerbiński z parafii Wołkowyja i ks. Jerzy Cimiński z parafii Łysin - obwiązani drutem kolczastym, wrzuceni do studni i zasypani żywcem kamieniami,

- ks. Piotr Walczak z parafii Ławrów - okrutnie pobity i z dwiema innymi osobami wrzucony i zasypany żywcem w studni,

- ks. Stanisław Wilkoński, katecheta w Podwołoczyskach k. Skałatu - skonał po wielogodzinnych mękach, po wbiciu mu kilku gwoździ w głowę,

- ks. Błażej Czuba - spalony wraz z 36 wiernymi na plebanii w Dołhej Wojniłowskiej k. Kałusza,

- ks. Adam Drzyzga z parafii Serocko k. Skałatu - zastrzelony wraz z 50 żałobnikami w czasie prowadzenia konduktu pogrzebowego innego parafianina, także zamordowanego przez UPA,

- ks. Jan Walniczek z parafii Kociubińce k. Buczacza - zamęczony w wyrafinowany sposób. Cytuję za bp Wincentym Urbanem: „Zdzierano skórę, rany zalewano mu atramentem. Oblewano go wrzącą wodą, celem wzmożenia bólu. Później banderowcy przywiązali go do ściany i rzucali w niego nożami. Konał przez pięć godzin”.

- o. Kamil Glecman i br. Cyprian Lasoń. karmelici
- zamordowani w klasztorze w Wiśniowcu na Wołyniu wraz z 500 osobami, które szukały tutaj schronienia,

- ks. Władysław Biliński z parafii Kotów k. Brzeżan
- napadnięty i uduszony, gdy wracał z odpustu do swojej plebani,

- ks. dr Andrzej Kraśnicki, prefekt Seminarium Duchownego we Lwowie i proboszcz w Jazłowcu - 8 grudnia 1943 r. skatowany na swojej plebani, a następnie uprowadzony i zamordowany,

- s. Longina Trudzińska - zamordowana wraz z siedmioma wychowankami Zakładu dla Sierot Wojennych w Turkowicach na Lubelszczyźnie,

- dwie siostry sercanki z klasztoru w Lubieszowie na Polesiu spalone żywcem wraz z 200 mieszkańcami,
- dwie siostry służebniczki z parafii Połowce (dekanat Jazłowiec) - w styczniu 1944 r. uprowadzone i uduszone sznurami wraz z 30 Polakami.

Z kolei na parafię Ihrowica k. Tarnopola sotnia UPA napadła - uwaga! - w Wigilię 1944 r. Przy świątecznych stołach zarąbano siekierami wiele osób, w tym ks. Stanisława Szczepankiewicza oraz jego matkę, siostrę i brata. Innej tragedii doznał ks. płk Roman Dac, kawaler Orderu Virtuti Militari i kapelan Lwowskiego Okręgu AK. Gdy na plebanię w Nowosielskach napadli banderowcy, jego matka zdążyła go schować w skrytce pod podłogą, licząc, że jej samej nic nie zrobią. Jednak zarąbano ją siekierami, a jej krew przez szczeliny w deskach spływała na syna. Proboszcza uratował Ukrainiec, upośledzony umysłowo parobek, który pomimo pobicia nie wydał go”

22 lipca 2016 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił **Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa** dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej przypadający na **11 lipca**.

Piotr P. Duda

Z ŻYCIA STAREGO BELFRA

Nielubisie i niechciejki

- Łap, leci!
- Ała, nie daruję! – następuje odrzut.
- To teraz ci dokopię – kolejny precyzyjny rzut.
- Ałć! Zgłupiałeś? Ja tak mocno nie ładuję!
- A kto ci broni?
- To nie fair! Ja się nie bawię!
- Mięczak! Orientuj się! – kolejny silny rzut i dość głośny charakterystyczny syk z bólu.

Tego już za wiele. Zanim nauczyciel zareagował, obtłukił sobie czoła całkiem zdrowo. To były ułamki sekund.

- Co wy tu chłopcy robicie? Dlaczego trzymasz się za policzek? Czym się rzucacie?

- Niczym – bronią się obaj jak na komendę.
- Jak niczym, skoro ty masz zaczerwienione pod okiem, a ty śliwkę dojrzewającą na czole. Z pewnością macie mi coś do powiedzenia.

- Nie mamy. Możemy się już bawić? – jeden wypiera się przez drugiego.

- Proszę pana, ja widziałam – mała dziewczynka patrzy prosto w nos belfra. – Oni się rzucali rzodkiewkami, bo mówili, że to granaty, a nie poczęstunek dla dzieci. Niech sobie zjedzą ci, co je podarowali. I jeszcze coś mówili cicho, że rzodkiewki są dla żebraków, a nie dla nich i pluli!

- Mała kablara! Sama zaraz zjesz te pyszne, zdrowe warzywka.

- Nic złego nie robiliśmy. Jeszcze cała klasa tak się bawi.

- Nie cała – kontruje dziewczynka. – My z Emilą nie.

I nasze koleżanki też nie. A mama mówiła, że jak mają rzucać, to lepiej, żebym to wzięła. W domu da się na kanapki.

- No i bardzo rozsądnie. A wy chłopcy nie możecie schować rzodkiewek do plecaka i wziąć do domu albo odstąpić koleżankom? Tak pogardzać poczęstunkiem? Kto to widział i słyszał? – próbował wpłynąć na morale dzieci nauczyciel.

Dzwonek zagłuszył całą akcję, a na podłodze pozostały porzucone rzodkiewki.

Taka sytuacja to tylko wierzchołek góry lodowej. To samo dzieje się z pomidorkami. Jeszcze gorzej chłodną porą roku wyglądała sprawa mleka w kartonikach. Nie dopite lub zgniecione kartoniki poniewierały się dosłownie wszędzie. Jeśli puste, to przynajmniej pociecha, że dziecko skorzystało, ale niestety marnotrawstwa nie brakowało. Najbardziej pomysłowi wlewali np. przez słomkę mleko do kwiatków lub w inne dziwne miejsca klasy, co procentuje nieziemskim smrodem i zmusza panie z obsługi do ciężkiej, niewdzięcznej walki, by doprowadzić otoczenie do miłego stanu.

- Dlaczego to zrobiłaś? – nauczyciel pyta konkretnej winowajczyni.

- Bo nie lubię mleka.

- To tak musiałś postąpić?

W odpowiedzi cisza, a ze strony klasy poszum śmiechu. Ręce opadają.

Innym razem na wyjeździe po podwórku niczym bomby latają jabłka. Rozbijają się o trawnik, a nawet

o mury budynku. To prowiant na drogę. Już bezużyteczny.

- Co robicie? Dlaczego rzucacie jabłkami? Raz, że to niebezpieczne, a dwa – to przecież wasze jedzenie. Zdrowe i smaczne jedzenie.

- Wcale niesmaczne. To fatalny gatunek jabłek. Ja takich nie jem. Nie wiem, po co nam to dziadostwo wciśkają. Pewnie im w skupie zostało – ripostuje nastolatka.

- To jest twoje przepraszam? Tak wygląda skrusza? Przecież wiesz, że źle postępujecie. Nie miota się jedzeniem. Mogłyście zostawić na stole. Z pewnością ktoś inny chętnie by z tych owoców skorzystał. Ale wy wołałyście urządzić sobie bitwę na jabłka. Wstyd mi za was – moralizowała wychowawczyni.

Pomogło? Raczej skutkowało wzruszeniem ramion i oburzeniem, że jak zwykle pani się czepia.

Owoce to jedno, ale Boży dar – chleb – to drugie. Ten to się dopiero poniewiera. Co rusz w koszu kawałek bułki z masłem i szynką, nawet nierozwinięta z aluminiowej folii kanapka, wyjęte ze środka wędliny czy plasterki papryczki, ogórka. Kiedyś na drogę dzieci dostały wyprawkę: dwie bułki, jabłko, banan, soczek, woda mineralna, batonik. Pięknie przygotowane w reklamówkach czekały na każde dziecko. Ile się trzeba było naprosić, aby podeszły i wzięły. A jak już trzymały w rękach, zapuszczały żurawia, co znajduje się w siateczce i dokonywały selekcji.

- Proszę pani, a ja nie lubię jabłkowego soku. Mogę z innej reklamówki wygrzebać pomarańczowy?

- A ja nie lubię pomarańczowego. Zawsze mam pecha. Trafiam na najgorsze...

- A ja nie cierpię soków z tej firmy. Chce ktoś? Bo wyrzucam.

- Ja ci wyrzucę. Zostaw tu. O już jest chętny. Proszę cię dziecko – pani obdziela, jak może.

- A pójdziemy do sklepu przed odjazdem? – męczą dzieciaki.

- Po co? Przecież macie wszystko, co potrzebne na drogę – próbuje opanowywać sytuację opiekunka.

- Co też pani mówi! To w workach do niczego się nie nadaje. Chipsy, cola, żelki jakieś.. Wie pani. Coś pysznego na drogę.

- Macie i pyszne, i zdrowe. Rodzice nie pochwalają waszych wymysłów. Nigdzie już nie idziemy.

W tym czasie pod ogrodzeniem dziewczyny wytrzepują na ziemię bułki. Całe, świeże, nietknięte bułki. Bez skrupułów, bez wyrzutów sumienia.

- Ej, dziewczyny! No coś podobnego? Jak tak możecie?

- Ale że co? – zdziwiona dopytuje jedna z nich.

- Tak poniewierać jedzeniem? Niejedno dziecko za taką bułkę wiele by oddało.

- Ale my nie jesteśmy to niejedno dziecko. Niedobre te bułki. Szkoda wieść.

- Dla ptaszków tu rzucamy.

- Niedobre? Dla ptaszków tu pod nosem? Co za pogarda dla jedzenia, dla trudu starających się dla was. Rodzice się dowiedzą.

- Pfy.. – odfuknęła jedna z nich. – Też mi afera.

Takich bułek zostało dużo więcej. Dzieci ich nie lubią i już.

Jednego razu panie zorganizowały uczniom konkurs. Ucieszone, że pomysł chwycił, a uczniowie pięknie ze sobą współpracują, zakupiły w sklepie symboliczne nagrody. Nie mogły się doczekać ich rozdania, bo dla każdego było coś miłego. Uśmiech, sympatyczna atmosfera, wymienianie się prezencikami. Aż tu nagle:

- O Jezuuu!!! Nie cierpię białej czekolady. Nie może mi pani tego wymienić? Nie znoszę tego.

- Ale jak mam to wymienić? Ty wymień się z koleżankami. Ktoś na pewno się ucieszy. Tak mi przykro, że nie trafiony upominek – zmartwiła się nauczycielka.

- A ja, proszę pani, nie lubię tych batonów, które rozdawali na ... Są koszarne.

- No! Ja też. Mają takie dziwnie łupione orzechy.

- A ja nie lubię bananów. Wręcz nie znoszę. Zawsze oddaję komuś innemu.

- Niech się pani nie dziwi. Ona tak ma. Ja za to nienawidzę czekolady z bakaliami.

- A ja...

- A ja...

I popłynęło morze opowieści o nielubianych potrawach, frykasach, owocach. I to pewnie nie byłoby niczym dziwnym. Przecież sami nie przepadamy za wszystkim, co podtyka się nam pod nos. Mamy swe gusta kulinarne, ulubione słodczyce, nawyki żywieniowe. Tu chodzi o zupełnie coś innego. Dzieci nie wyczuwają, że jedzenie, pracę, starania ludzi, by niczego im nie brakło, należy zawsze uszanować. One muszą doceniać trud rąk ludzkich włożony w walkę o każdy kawałek chleba. Muszą wiedzieć, że nic nie przychodzi za darmo, że wkrótce same będą na tę przysłowiową kromkę chleba pracować.

I jeszcze wdzięczność. Tego też im brakuje. Tak trudno jest się im cieszyć, że ktoś je chce czymś obdarować, za to natychmiast potrafią grymasić. Muszą umieć się zachować. Prezent – może niewypał, ale ceni się chęci i dobre intencje ofiarodawcy.

Taki mamy dobrobyt, że zapominamy o ciężkich czasach, które były, a które mogą przecież wrócić. Nie myślimy, że na świecie co 5 sekund umiera jedno dziecko z głodu.

„Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba

Podnoszą z ziemi przez uszanowanie

Dla darów nieba,

Tęskno mi, Panie.”

/C.K. Norwid/

Agata Podłęcka

KWIECIEŃ

- 31 marca i 1 kwietnia gościliśmy przedstawicieli Międzynarodowej Wspólnoty **Cenacolo**. Młodzi ludzie podzielili się świadectwem wyjścia z uzależnień z parafianami po niedzielnych mszach świętych oraz z młodzieżą w pierwszym dniu rekolekcji dla ZSP Nr 1
- Od 6 do 10 kwietnia w ramach **rekolekcji parafialnych** przygotowaliśmy się na spotkanie z Chrystusem Zmartwychwstałym. Myślą przewodnią rozważań rekolekcyjnych było pierwsze przykazanie Boże. Prowadził je krajowy koordynator posługi egzorcystów, kapłan diecezji gliwickiej, rekolekcionista **ks. Janusz Czenczek**.
- W niedzielę 7 kwietnia przy ołtarzu w kościele stał **koszyczek z pisankami**, na których umieszczono informacje o rodzinach i osobach starszych, samotnych potrzebujących wsparcia. Ufundowane przez chętnych parafian obfite paczki świąteczne - dar dobrych serc - dotarły do około 40 osób. Podobnie jak w latach poprzednich akcję koordynowały wolontariuszki Caritas oraz panie pracujące w kawiarence Makarios.



- 14 kwietnia, **Niedziela Palmowa**. W liturgii tego dnia wyróżniają się dwa ważne momenty tj. radosna procesja z palmami oraz czytanie lub śpiew Męki Pańskiej. W naszej parafii palmy święcone są na każdej mszy świętej, a przed mszą Świętą o godz. 11.30 odbywa się





procesja z palmami. Po mszy św. odbył się konkurs palm. Wręczone zostały nagrody w licznych kategoriach: najwyższa palma, najoryginalniejsza, wykonana bez użycia gotowych ozdób, a nawet pojawiła się kategoria palma najmniejsza.

- W tym samym dniu młodzież z **grupy teatralnej GT** przedstawiła w naszym kościele po wieczornej mszy świętej autorski montaż słowno – muzyczny pt.: „**Dla Ciebie**”. Nastrojowe, liryczne i refleksyjne teksty oraz dobra muzyka w wykonaniu młodych ludzi wprowadziły w słuchaczy w obchody Wielkiego Tygodnia.



- A tymczasem na miejskim Rynku odbywał się **I Brzeski Jarmark Wielkanocny** zorganizowany przez Urząd Miasta. Na jednym ze stoisk prezentowali swoje arty-

styczne dzieła podopieczni Placówki Wsparcia Dziennego działającej w naszej parafialnej kawiarence „Makarios”. Kurczaki, jajka, baranki, palmy i inne okolicznościowe wyroby wykonane zostały pod kierunkiem plastyka p. Anny Serwin.



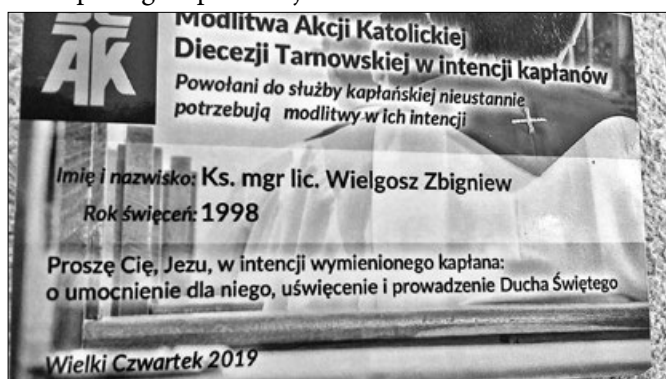
- 17 kwietnia **III Droga Krzyżowa ulicami Brzeska**. W Wielką Środę, w godzinach wieczornych, około dwóch tysięcy mieszkańców Brzeska przeszło ulicami miasta rozważając Mękę Pańską w czasie plenerowej Drogi Krzyżowej. Już po raz trzeci nabożeństwo pasyjne Drogi Krzyżowej zapoczątkowane przez Akcję Katolicką, połączyło w jedną wspólnotę trzy brzeskie parafie. W tym roku rozważania i trasę przygotowały





parafialne grupy **Odnowy w Duchu Świętym**.

- **Triduum Paschalne** przeżywaliśmy uczestnicząc w liturgii Wielkiego Czwartku, Piątku i Soboty oraz adorując Jezusa najpierw w ciemnicy, potem przybitego do krzyża, następnie złożonego do grobu, by na końcu w procesji rezurekcyjnej ogłosić całemu światu radosną wieść: „Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał”. W oprawę czwartkowej Mszy Wieczerzy Pańskiej, piątkowej Liturgii Męki Pańskiej oraz w obrzędy Wigilii Paschalnej włączył się nasz parafialny chór **Gaudium** pod kierunkiem p. Iwony Mikołajek. Z kolei liturgię Mszy św. dla dzieci w Wielką Niedzielę upiękşıła Schola Dziecięca **Ziarenka Nadziei**. Wcześniej, w Wielki Piątek o godz.10.00 dzieci wraz z opiekunami poprowadziły w kościele nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Czuwania w poszczególne dni prowadziły różne grupy parafian.
- Od Wielkiego Czwartku do 18.05.br.**członkowie Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej** szczególnie **modlili się za kapłanów**. Przygotowano tysiąc siedemset wizytówek z ich imionami i nazwiskami oraz z tekstem modlitwy. Rada Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej, obradująca w Tarnowie wystosowała Słowo wdzięczności i solidarności członków Akcji Katolickiej z kapłanami Diecezji Tarnowskiej. Działacze AK są zaniepokojeni, że nieliczne przypadki dotyczące przestępstw seksualnych popełnionych przez niektórych kapłanów wobec osób nieletnich są w przestrzeni medialnej próbą całkowitego zdyskredytowania wartości posługi kapłańskiej.



- 17 kwietnia GRUPA25+ wystawiła „**Tajemnicę Eucharystii**” w **Szczepanowie**. Misterium uświadamiające jak wielką wartością jest msza święta szczepanowscy parafianie obejrżeli na zakończenie parafialnych rekolekcji wielkopostnych głoszonych przez ks. paraf. Wojciecha Wernera. Natomiast proboszcz parafii NMP Szkaplerznej w Dąbrowie Tarnowskiej ks. Stanisław Cyran zaprosił GRUPĘ25+, aby z „**Tajemnicą Eucharystii**” zapoznała uczestników **VIII Krajowego Forum Wieczystej Adoracji w Parafiach**, które odbywało się tutaj od piątku 26 kwietnia do Niedzieli Miłosierdzia. Spektakl miał miejsce w sobotę 27.04.



- 26 kwietnia w naszym kościele parafialnym odbył się Wielkanocny Wieczór Uwielbienia zatytułowany „Ostatnia Deska Ratunku”. Była to okazja do spotkania ze Zmartwychwstałym Jezusem oraz uświadomienia sobie, że naszym jedynym ratunkiem jest Miłosierdzie Boże.



- 28 kwietnia - uroczystość odpustowa w naszej parafii. Sumie odpustowej o 11.30 przewodniczył i homilię wygłosił ks. Jan Reczek, znany charyzmatyk i autor wielu książek z dziedziny duchowości oraz uwolnienia i uzdrowienia. W tym roku z powodu niesprzyjającej aury, wyjątkowo zamiast procesji wokół kościoła adorowaliśmy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie wewnątrz świątyni.



- W tym samym dniu (28.04) gościliśmy w naszej parafii **Monę i Daniala Yacoub, małżeństwo chrześcijan z Betlejem**, którzy w Ziemi Świętej, na Polu Pasterzy prowadzą sklep z dewocjonaliami. Mielśmy okazję wesprzeć rodziny chrześcijańskie nabywając wykonane przez nich dewocjalia.
- Od 28 kwietnia do 5 maja trwał **Tydzień Miłosierdzia**. W niedzielę – między mszami mogliśmy posłuchać Dzienniczka św. Faustyny, którego fragmenty czytali chętni parafianie. W **poniedziałek 29.04** na wieczorną mszę świętą zostali zaproszeni mieszkańcy brzeskich parafii. Wspólną modlitwę zakończył Akt zawierzenia naszych parafii, miasta i Ojczyzny Bożemu Miłosierdziu. **30.04 we wtorek** wieczorem kazanie wygłosił O. Paweł Drobot, redemptorysta, Misjonarz Miłosierdzia z Krakowa, a **2.05 we czwartek** - ks. Michał Dąbrówka, Misjonarz Miłosierdzia diecezji tarnowski. Po mszy świętej wysłuchaliśmy Jego konferencji.
- 29 kwietnia, obchodzimy w Kościele w Polsce **Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego**. W czasie II wojny światowej z rąk Niemców i Sowieców zginęło **20 proc. polskiego duchowieństwa**. O ofercie krwi złożonej przez tarnowskich księży pisze ks. dr Andrzej Jedynak w wydanej kilka lat temu książce „Martyrologia duchowieństwa diecezji tarnowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej”. Rok temu, 8 września, w tarnowskiej katedrze odsłonięta została nowa tablica pomordowanych w latach 1939-1945 tarnowskich kapłanów.



MAJ

- 1 maja w **środe** rozpoczęły się nabożeństwa majowe. Maj to czas kiedy „po górach, dolinach”, w kościołach,



przy kapliczkach i figurach przydrożnych, jak Polska długa i szeroka, rozlega się śpiew Litanii Loretańskiej i pieśni maryjnych.

- Z początkiem maja rozpoczęła w naszej parafii działalność **Poradnia Rodzinna pod wezwaniem bł. Gracjana z Kotoru**, patrona miłości małżeńskiej. Udało nam się uzyskać relikwie II stopnia, które wraz z modlitewnikiem będzie można zabrać na kilka dni do domu, aby wspólnie modlić się o umocnienie i odnowienie miłości małżeńskiej i rodzinnej. Poradnia będzie czynna w poniedziałki. Więcej szczegółów na stronie internetowej i tablicy ogłoszeń oraz w rubryce ZAPROSZENIA, NOWOŚCI, PROPOZYCJE
- 3 maja, w pierwszy piątek miesiąca - **Uroczystość NMP Królowej Polski**. Msze święte w naszym kościele sprawowane były według porządku niedzielnego, a w kościele św. Jakuba o 10.30 - msza święta w intencji Ojczyzny. Po tej Eucharystii przedstawiciele władz miasta i powiatu, reprezentanci szkół, różnych instytucji i stowarzyszeń oraz duchowieństwo, a także mieszkańcy Brzeska uczestniczyli w uroczystościach patriotycznych, które jak zawsze rozpoczęły się złożeniem wieńców pod pomnikami pamięci.



- 4 maja posiadacze i miłośnicy zabytkowych pojazdów spotkali się w naszej parafii na **IX Brzeskim Rozpoczęciu Sezonu Klasycznej Motoryzacji**. Otwarcie spotkania nastąpiło o godz. 9.00, potem ks. prał. Wojciech Werner o 11.00 sprawował Mszę Świętą z poświęceniem pojazdów, a następnie kierowcy 182 załóg uformowali kolumnę i rozpoczęła się parada ulicami miasta, która zakończyła się w Czchowie. Gościem honorowym zlotu byli członkowie Tarnowskiego Klubu Miłośników Garbusów i Busów.



- W niedzielę 5 maja – zgodnie z decyzją KEP odbyła się **zbiórka do puszek na rzecz CARITAS** a także rozpoczął się **XI Ogólnopolski Tydzień Biblijny** pod hasłem „Głosili Ewangelię mocą Ducha Świętego”. Jest to także III Narodowy Dzień Czytania Pisma Świętego, dlatego między mszami słuchaliśmy fragmentów Biblii czytanych przez chętne osoby.
- W niedzielę 5 maja w Sanktuarium w Szczepanowie rozpoczął się tygodniowy **odpust ku czci Św. Stanisława BM**. Rozważaniom towarzyszyło hasło: „W mocy Bożego Ducha, Święty Stanisław Przewodzi Kościołowi Chrystusowemu” w 940 – Rocznicę Męczeńskiej Śmierci Św. Stanisława BM. Tradycyjnie we **czwartek 9 maja** do sanktuarium pielgrzymowały brzeskie parafie.
- 10 maja z okazji **Tygodnia Biblijnego** mszy świętej o 18.00 przewodniczył i kazanie wygłosił **ks. dr Marek Jawor**, biblista. Z kolei po zakończeniu Eucharystii, o 19.00 w sali teatralnej pary małżeńskie wysłuchały konferencji o domu Tobiasza i Sary. Wykład ks. dr Marka Jawora zainaugurował cykliczne **spotkania w „Domu Tobiasza i Sary”**, które są w naszej parafii kontynuacją II edycji „Spotkań dla zabieganych małżeństw”.
- W sobotę 11 maja 2019 roku o godz. 10.00 w katedrze kieleckiej odbyła się uroczysta Msza Święta z udzieleniem **święceń diakonatu** alumnom Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Przewodniczył jej ks. bp Jan Piotrowski. W uroczystości wziął udział ks.



prał. Wojciech Werner towarzysząc w tym ważnym momencie **klerykowi Michałowi Woźniakowi, naszemu rodakowi** oraz siostry zakonne pracujące w naszej parafii i najbliższa rodzina diakona.



Fot.: WSD Klelce

Przed przyjęciem diakonatu kandydaci wobec wspólnoty seminaryjnej złożyli uroczyste wyznanie wiary, po którym wyrazili pragnienie oraz chęć przyjęcia diakonatu.

W czasie Mszy z udzieleniem święceń, biskup przypomniał o zadaniach, jakie podejmą alumni po uroczystości. Będą należały do nich m.in. celebrowanie Liturgii Godzin, przewodniczenie wspólnotowej modlitwie, opieka nad chorymi i służba drugiemu człowiekowi.

Polecamy Księdza Diakona Bogu w naszych modlitwach, prosząc również o wytrwałość dla naszego drugiego kleryka Michała oraz o nowe powołania w parafii. W tym samym dniu w naszym kościele dzieci z klas IV z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Brzesku bardzo uroczystie obchodziły **rocznicę I Komunii Świętej**.



- 11 maja o 19.00 spotkaniem przy ołtarzu polowym rozpoczęła działalność **Grupa Młodzieżowa**. Do wspólnoty zaprosił młodzież w wieku od klasy VII począwszy, poprzez szkołę średnią i studentów **ks. Marcin Minorczyk**. Grupie patronuje bł. Karolina Kózkówna. Relikwie Błogosławionej peregrynowały kilka lat temu po domach w naszej parafii, mamy również gruszę, zaszczerpioną z drzewa, pod którym bł. Karolina uczyła okoliczne dzieci modlitwy i podstaw wiary.



- 12 maja **42 dzieci z naszej parafii przyjęło I Komunię Świętą**. Jak przeżyły ten wyjątkowy dzień oraz jak przebiegała uroczystość i co wydarzyło się w Białym Tygodniu – w rubryce „SIEDEM SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH”.



- 16 maja podczas mszy świętej wieczornej **sześciu aspirantów zostało uroczystie przyjętych do grona Liturgicznej Służby Ołtarza.**
- 18 maja przy ołtarzu papieskim w Starym Sączu odbyła się uroczystość **rozpoczęcia peregrynacji relikwii św. Jana Pawła II Patrona Akcji Katolickiej**, w parafiach diecezji tarnowskiej. Mszy świętej przewodniczył i homilię wygłosił Ordynariusz Tarnowski ks. bp Andrzej Jeż. W międzyczasie spotkaniu w 99 rocznicę urodzin św. Jana Pawła uczestniczyło około 2000 członków tego stowarzyszenia z Prezes Akcji Katolickiej w Polsce Urszulą Furtak, przedstawicielami władz, delegacjami z sąsiednich diecezji.



- W sobotę 18 maja parafialna grupa **Odnowy w Duchu Świętym** zorganizowała wyjazd do Częstochowy na Kongres Grup Charyzmatycznych i Ogólnopolskie Spotkanie Grup Odnowy w Duchu Świętym.
- 25 maja w ewangelizacyjnym **wyjeździe na Śnieżnicę** uczestniczyła młodzież z LSO i z Grupy Młodzieżowej,



członkowie wspólnot Galilea oraz małżeństwa z Domo-wego Kościoła i Spotkań dla Zabieganych. Cała grupa wraz opiekunem duchowym ks. Marcinem uwielbiała Boga udziałem w Eucharystii, wędrowaniem, a także radością i podziwianiem piękna przyrody.

- W niedzielę 26 maja gościliśmy misjonarza z najuboższego regionu Kenii, **kombonianina o. Macieja Zielińskiego**. Ojciec Maciej głosił kazania na mszach świętych, mówił też o sytuacji swoich podopiecznych. Wsparliśmy Jego dzieło misyjne ofiarami do puszek i nabywając różańce wykonane przez kenijskie Mamy.
- W piątek 31 maja, uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 mieli okazję uczestniczyć w dniu otwartym 8 Bazy Lotnictwa Transportowego, w podkrakowskich Balicach. Odwiedzili także klasztor o. Benedyktynów w Tyńcu.



CZERWIEC

- 2 czerwca pracownicy i rodzice dzieci uczęszczających do Publicznego Przedszkola im. S. Faustyny, działającego przy parafii wystawili **sztukę teatralną „Kopciuszek”**. Pełne radości i wspólnej zabawy przedstawienie z okazji **Dnia Dziecka** odbyło się w sali teatralnej tuż po mszy świętej o 11.30.
- 1 i 2 czerwca nasi seniorzy po raz drugi wyjechali do Budapesztu. Wycieczkę połączoną z pielgrzymką do miejsc kultu dla ponad czterdziestoosobowej grupy zorganizował parafialny Klub Seniora. Oprócz Budapesztu uczestnicy zwiedzili najciekawsze miejsca w Eger i Mezokovesd.
- 6 czerwca w parafialnej sali teatralnej odbył się **egzamin do Sakramentu Bierzmowania** dla uczniów klas VII a, VII b i VII c Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Brzesku.
- W każdy pierwszy piątek miesiąca członkowie Staży

Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa wraz z obecnymi w kościele wiernymi uczestniczą we mszy świętej wynagradzającej Bożemu Sercu za grzechy nasze i całego świata, a potem wspólnie adorują Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. W pierwszy piątek czerwca tj. 7.06 członkowie tego



Arcybractwa włączyli się czynnie w liturgię mszy świętej, a po nabożeństwie do ich grona zostało przyjętych kilkoro nowych członków.

- 8 czerwca Akcja Katolicka z całej Polski pielgrzymowała na Jasną Górę. Pielgrzymi spotkali się najpierw w kościele pw. Św. Zygmunta na ul. Krakowskiej 1, a następnie przeszli w pochodzie przez miasto na Szczyt Jasnej Góry, gdzie uczestniczyli we Mszy świętej sprawowanej pod przewodnictwem i z homilią JE Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, Metropolity Poznańskiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.



- 9 czerwca w niedzielę Zesłania Ducha Świętego w Starym Sączu odbył się dzień wspólnoty animatorów i księży zaangażowanych w program **Młodzi na Progu** z udziałem ks. bpa tarnowskiego Andrzeja Jeża. Taka forma przygotowania do bierzmowania w diecezji tarnowskiej jest realizowany od 6 lat i uczestniczą już w niej 23 parafie, także i nasza. Program Młodzi na Progu zainicjował u nas ks. Krzysztof Ceglarz, a kontynuuje ks. Karol Tokarczyk.



- 10 czerwca poniedziałek w liturgiczne Święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła a jednocześnie w uroczystość odpustową w parafii św. Jakuba w Brzesku odbył się jubileusz 100-lecia obecności sióstr słuźebniczek starowiejskich w naszym mieście. Gośćmi



tego wydarzenia byli bp Andrzej Jeż, przełożona generalna i przełożona prowincjalna, siostry pracujące niegdyś i obecnie w Brzesku, a także księża, przedstawiciele rządu i samorządu miasta. Przed Mszą św. wszyscy mogli wysłuchać montażu słowno-muzycznego „Sto lat Bożych darów”, przygotowanego przez siostry, chór parafialny, scholę i zespół muzyczny. Eucharystii koncelebrowanej przez wielu księży przewodniczył biskup tarnowski Andrzej Jeż.



- Klub Seniora z naszej parafii wraz z Zarządem osiedla Kopaliny - Jagiełły zorganizował wyjazd do Warszawy, który odbył się 13 i 14 czerwca.
- 13 czerwca, w liturgiczne **Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana** u Matki Bożej w Tucho-



wie modliło się ponad 500 księży diecezji tarnowskiej wraz z bp ordynariuszem Andrzejem Jeżem. W IV Pielgrzymce Kapłanów Diecezji Tarnowskiej do Sanktuarium Matki Bożej uczestniczyli również wszyscy kapłani pracujący w naszej parafii. Natomiast wieczorem podczas mszy świętej w naszej świątyni złożyliśmy naszym Duszpasterzom wyrazy szacunku i solidarności oraz modlitwę.



Drodzy Kapłani!

Koniec maja to czas Waszych jubileuszy i rocznic święceń kapłańskich: trzydziestej ósmej ks. prał. Józefa, dwudziestej siódmej naszego Proboszcza ks. prał. Wojciecha, dwudziestej drugiej ks. Zbigniewa, jedenastej ks. Marcina, siódmej ks. Karola oraz drugiej ks. Sylwestra.

Dzisiaj, w liturgiczne święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana życzymy Wam błogosławieństwa Bożego i wszelkich łask na dalsze lata posługi kapłańskiej. Niech Chrystus Najwyższy Kapłan będzie zawsze dla Was wzorem i Mistrzem, a Maryja Matka Kapłanów niech oręduje za Wami u Niego we wszelkich przeciwnościach i trudnościach.

Dziękujemy Panu Bogu za to, że Was wybrał i posłał do nas. Dziękujemy Wam za Waszą pracę, posługę sakramentalną, bycie z Nami w radościach i kłopotach, za pracę z dziećmi i młodzieżą, towarzyszenie starszym i chorym.

Dzisiaj także przynosimy Wam modlitwę i symboliczny kwiat jako wyraz pamięci o Waszych święceniach kapłańskich, szacunku dla sakramentu kapłaństwa oraz naszej solidarności i wsparcia dla Was w tych trudnych czasach nasilonego ataku zła na naszą świętą wiarę, na Kościół, na kapłanów.

Modlitwą obejmujemy również księży pochodzących z parafii i diakona oraz kleryka przygotowujących się do kapłaństwa.

Parafianie

- W piątek 14 czerwca odbyło się drugie **spotkanie w „Domu Tobiasza i Sary”**. Uczestnicy zapoznali się z kolejnym małżeństwem biblijnym - **Jakubem i Rachelą**. Sala teatralna tym razem zgromadziła jeszcze więcej par małżeńskich niż na pierwszym spotkaniu.

Ks. prałat Wojciech Werner zwięźle i bardzo ciekawie przedstawił historię pokolenia Jakuba. Podkreślił wytrwałość Jakuba w dążeniu do poślubienia Racheli oraz znaczenie wzajemnej miłości, która pomimo wielu trudności i przeszkód zaowocowała poczęciem upragnionego syna Józefa.

Każde małżeństwo, które pragnie pogłębiać swoją wiedzę biblijną, spędzić wieczór przy dobrym cieście



i kawie oraz na wspólnych rozmowach w radosnej atmosferze, zapraszamy na kolejne spotkanie, które odbędzie się we wrześniu.



- 15 czerwca tj. w sobotę, w parafialnej sali teatralnej odbyło się spotkanie misyjne prowadzone przez ks. Macieja Ciamagę oraz państwa Annę i Łukasza Czubernatów. Prowadzący opowiedzieli między innymi o Argentynie i Paragwaju, gdzie pracował i nadal pełni posługę misyjną ks. Maciej, a on z kolei podzielił się nadzwyczajną historią powstania wspólnoty sióstr Służebnic Apostolstwa Miłosierdzia Bożego. Obszerna relacja z tego wydarzenia będzie w jesiennym wydaniu gazety parafialnej.



W tym samym dniu (15.06), ale już o 5.00 rano wyruszyła do stóp Jasnogórskiej Madonny pielgrzymka zorganizowana przez ks. Zbigniewa i Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa.

- 16 czerwca przy ołtarzu papieskim w Starym Sączu Mszą Św. o godz. 11.00. rozpoczęło się **Diecezjalne Święto Rodziny**. Z tej okazji Ks. Biskup Ordynariusz uhonorował naszych parafian, państwa Danutę i Tomasza Pabianów, Doradców Życia Rodzinnego i opie-

U NAS – PRZEGLĄD WYDARZEŃ

kunów Poradni Rodzinnej im. bł. Gracjana z Kotoru medalem DEI REGNO SERVIRE - Służyć Królestwu Bożemu. Serdecznie gratulujemy!



- 20 czerwca w uroczystość Bożego Ciała wieczorem, prawie 60 osobowa grupa parafian uczestniczyła w koncercie uwielbienia pt. „Jednego Serca, Jednego Ducha” w Rzeszowie w Parku Sybiraków. To już siedemnasty z rzędu, zaliczany do największych, koncert uwielbienia Boga w Europie. W tym roku wzięło w nim udział około 50 tysięcy osób z kraju i z zagranicy, a na scenie wystąpiło ponad 200 artystów. Wyjazd autokarowy z naszej parafii zorganizowali ks. Marcin i ks. Sylwester.



- W uroczystość **Bożego Ciała** tj. 20 czerwca, procesja Eucharystyczna przeszła ustaloną od kilku lat trasą. Od bieżącego roku parafia została podzielona na 12





rejonów, które cyklicznie, co trzy lata będą odpowiedzialne za ołtarze.

W tym roku **ołtarz I** przy ul. św. Brata Alberta koło państwa Guzków przygotowali mieszkańcy z **REJONU 1**: os. Jagiełły blok 1,2,3,4,5 (koordynuje ks. Zbigniew), **ołtarz II** - przy Z.S.P. nr 1 mieszkańcy z **REJONU 2**: os. Jagiełły blok 6,7,8,9 (koordynuje ks. Karol), **ołtarz III** - przy ul. Czarnowiejskiej koło p. Małków mieszkańcy z **REJONU 3**: Brzezowiecka, Legionów Piłsudskiego blok 40a, 40b, Legionów Piłsudskiego i Partyzantów domy prywatne, (koordynuje ks. Sylwester), **oraz ołtarz IV** - przy ołtarzu polowym na placu kościelnym wykonali mieszkańcy z **REJONU 4**: Partyzantów blok 5,7,9,10,24, (koordynuje Ks. Marcin).

- Decyzją Władz Zakonnych odchodzą z naszej wspólnoty s. Katarzyna i s. Agnieszka. Wyrazem naszej



Z radością informujemy, że ks. Biskup Andrzej Jeż mianował naszego wikariusza ks. Zbigniewa Barana proboszczem parafii św. Anny w Łąpczycy.

Przez 10 lat pracy w naszej wspólnotie ks. Zbigniew miał zawsze dla nas, parafian dobre słowo, uśmiech i życzliwość. Jako katecheta w Zespole Szkolno - Przedszkolnym z wielkim sercem i zaangażowaniem przygotowywał dzieci do pierwszej Komunii Świętej. W parafii opiekował się grupami: Odnowy w Duchu Świętym, Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa i Kręgów Rodzin Domowego Kościoła. Organizował pracę kapłanów pełniąc odpowiedzialną funkcję Seniora. Z radością posługiwał udzielając nam sakramentów świętych czy to w konfesjonale, czy to niosąc Pana Jezusa chorym i samotnym, czy też w codziennej Eucharystii. Wszędzie, gdzie się pojawiał niósł wsparcie, pomoc i pogodę ducha.

Dziękujemy Ci Drogi Księżu Zbigniewie za to wszystko! Dziękujemy Panu Bogu, że posłał Cię do nas!

Czekają Cię ks. Zbigniewie nowe wyzwania, w nowej parafii, na nowym stanowisku.

Życzymy Ci zatem światła Ducha Świętego i szczególnej opieki Maryi Matki Kapłanów w kapłańskim posługiwaniu na kolejne lata. Szczęść Boże!

wdzięczności za dobro, jakie wniosły do naszej wspólnoty była Msza Święta w ich intencji we czwartek podczas zakończenia Oktawy Bożego Ciała.

Z DZIENNICZKA SIOSTRY FAUSTYNY



Cytat z „Dzienniczka” nr 913

2 II 1937. Dziś skupienie Boże od rana przenika moją duszę; w czasie Mszy świętej myślałam, że zobaczę małego Jezusa, jak często [Go] widzę, jednak dziś widziałam w czasie Mszy świętej Jezusa ukrzyżowanego. Jezus był przybity do krzyża i w wielkich mękach. Dusza moja została przeniknięta cierpieniem Jezusa, w duszy i ciele moim, chociaż w sposób niewidzialny, ale równie bolesny. O, jak straszne tajemnice dzieją się w czasie Mszy świętej.

Cytat z „Dzienniczka” nr 914

Wielka tajemnica się dokonuje w czasie Mszy. (271) Z jaką pobożnością powinniśmy słuchać i brać udział w tej śmierci Jezusa. Poznamy kiedyś, co Bóg czyni dla nas w każdej Mszy świętej i jaki w niej dla nas gotuje dar. Jego Boska miłość tylko na taki dar zdobyć się mogła. O Jezu, Jezu mój, jak wielkim bólem przeniknięta jest dusza moja, widząc tryskający źródło żywota z taką słodyczą i mocą dla każdej duszy. A jednak widzę dusze zwiędnięte i usychające z własnej winy. O Jezu mój, spraw, niech moc miłosierdzia ogarnie te dusze.



*„Musicie być mocni, bo nie można w życiu przegrać miłości”
(Jan Paweł II)*

Poradnia Rodzinna im. Bł. Gracjana z Kotoru działająca przy parafii pw. Miłosierdzia Bożego serdecznie zaprasza narzeczonych przygotowujących się do Sakramentu Małżeństwa oraz małżonków na indywidualne spotkania/rozmowy, których celem jest:

lepsze zrozumienie siebie, swojego powołania, a szczególnie powołania do małżeństwa;
budowania więzi oraz pogłębianie swojej relacji miłości;
przygotowanie narzeczonych do zawarcia małżeństwa;
prowadzenie spotkań z zakresu etyki życia małżeńskiego i odpowiedzialnego rodzicielstwa;
nauka świadomego rozpoznawania okresów płodności małżeńskiej (metodą Josefa Röttera);
odkrycie na nowo i kształtowanie swojej tożsamości płciowej: kobiety i mężczyzny oraz seksualności, tak by przynosiły one szczęście i służyły budowaniu jedności i miłości małżonków.

Spotkania odbywają się

o godz. 19:00 w domu parafialnym I piętro (sala nr 23 nad kawiarenką) przy ul. Jana Pawła II 2 w Brzesku
I spotkanie dla narzeczonych - I poniedziałek każdego miesiąca (z wyjątkiem świąt)
II i III spotkanie dla narzeczonych- umawiane indywidualnie na I spotkaniu

Spotkania dla małżonków – każdy IV poniedziałek miesiąca.

Istnieje możliwość umówienia indywidualnego pod nr tel. podanymi poniżej.

W naszej parafii spotkania prowadzą dyplomowani doradcy życia rodzinnego:

Marta i Krzysztof Przekłasa - nr tel. 519 125 835

Danuta i Tomasz Pabian – nr tel. 606 717 612

Więcej informacji o działalności o Poradni Rodzinnej znajdować się będzie na naszej stronie po lewej stronie w rozwijanym menu Grupy i Wspólnoty. /<https://milosierdzie.brzesko.net.pl/>

Święta i rocznice

16 lipca - 26 rocznica erygowania parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku postanowieniem ordynariusza tarnowskiego ks. bpa Józefa Życińskiego

14 sierpnia – wspomnienie liturgiczne św. Maksymiliana Marii Kolbego, patrona m.in. naszej gazety parafialnej, upamiętniające Jego męczeńską śmierć w niemieckim obozie koncentracyjnym KL Auschwitz w 1941 roku.

Do celi w której zmarł o. Maksymilian, w piwnicy bloku śmierci nr 11 na terenie obozu koncentracyjnego KL Auschwitz, w ramach swoich pielgrzymek do Polski, przybyło trzech papieży: św. Jan Paweł II (7 czerwca 1979), Benedykt XVI (28 maja 2006) oraz Franciszek (29 lipca 2016). Co roku, w rocznicę śmierci Świętego (14 sierpnia) i Jego kanonizacji (10 października), z kościoła parafialnego pod Jego wezwaniem w Oświęcimiu wyrusza uroczysta procesja do obozu, gdzie odprawiana jest msza święta, a pod ścianą straceń i w celi śmierci składane są kwiaty. Obchody te kończą się w Harmęczach, gdzie znajduje się prowadzone przez franciszkanów Centrum św. Maksymiliana.

/Źródło:Wikipedia/



PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM

Przypominamy, że Fundacja im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnowie otworzyła w naszej parafii punkt konsultacyjny oferujący **bezpłatną pomoc prawną, psychologiczną dla osób pokrzywdzonym przestępstwem**. Punkt jest czynny w każdy wtorek w godzinach od 14.00 do 18.00 w sali nr 23 nad kawiarenką.

Zapraszamy do skorzystania z pomocy.

WIELKI TYDZIEŃ

Wielki Tydzień w Andaluzji

Wielki Tydzień to wyjątkowy czas dla wszystkich chrześcijan. W tym roku ten przedświąteczny czas postanowiłam spędzić wraz z rodziną w hiszpańskiej Andaluzji, gdzie obchody Wielkiego Tygodnia, czyli *Semana Santa* są bardzo uroczyste. W całej Hiszpanii w tym czasie codziennie odbywają się procesje uliczne, podczas których upamiętniana jest męka, śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Jednak to do Andaluzji co roku przyjeżdża tysiące ludzi z całego świata, aby poczuć tę niesamowitą atmosferę, ponieważ tutaj właśnie obchody Wielkiego Tygodnia są najbardziej wyjątkowe.

Począwszy od Niedzieli Palmowej, aż do Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, ulicami miast i miasteczek przechodzą liczne procesje, w których masowo uczestniczą zarówno turyści, jak i przede wszystkim sami Andaluzjczycy, dla których ta tradycja ma ogromne znaczenie. Mieliśmy okazję podziwiać te największe w Maladze i Sewilli, a także nieco mniejsze w Granadzie i Kordobie.

W Niedzielę Palmową wzięliśmy udział w procesji w Maladze, która o godz. 11.00 wyruszyła z kościoła św. Augustyna by na 11.30 dotrzeć do Katedry, gdzie biskup poświęcił palmy z drzewka oliwnego i koncelebrował mszę świętą. Następnie ulokowaliśmy się na jednej z ulic w centrum miasta w oczekiwaniu na przemarsze poszczególnych procesji.

Tego dnia przez Malagę przeszło ich dziewięć. Pierwsze rozpoczęły swój przemarsz już przed południem, a potem ruszyły kolejne. Każda z nich przygotowana jest przez Bractwo, czyli *Cofradía* przynależące do konkretnej parafii.

Bractwa zaczęły powstawać w średniowieczu, aby integrować ludzi z różnych środowisk, statusu społecznego lub zawodu. Dziś jest ich kilkaset w całej Hiszpanii, z czego najwięcej, bo 69 w Sewilli, gdzie jeden na trzech mieszkańców należy do bractwa. Każde z nich bierze udział w określonym dniu Wielkiego Tygodnia. Procesje mają z góry ustalone trasy, godziny wyjścia i powrotu do kościoła. Aby nie pogubić się w programie całego tygodnia, poszczególne miasta wydają specjalne broszurki z godzinową rozpiską uroczystości.

W pierwszych szeregach kroczą *Nazarenos*, czyli członkowie bractwa ubrani w sięgające ziemi habity koloru swojej wspólnoty oraz charakterystyczne wysokie, spiczaste kaptury zakrywające twarz, z otworami na oczy. Noszą one nazwę *capirotes* i pochodzą z czasów inkwizycji, kiedy to były symbolem publicznego poniżenia i noszone były jako forma odbywanej pokuty. Ich stożkowaty kształt skierowany jest ku niebu, które symbolizuje miejsce zbawienia, do którego powinien podążać każdy chrześcijanin.

Nazarenos czyli pokutnicy maszerują w milczeniu w dwóch rzędach niosąc gromnice lub różnorakie przed-



Ottarz tzw. trono
z uroczystym wjazdem Pana Jezusa do Jerozolimy



Ottarz z figurą Matki Boskiej

miotły należące do bractwa – Biblię, kielichy, sztandary i świece. Niektórzy z nich dźwigają na plecach drewniane krzyże. Wielu idzie boso w celu podkreślenia wymiaru pokuty. Idą też dzieci, gdyż do bractwa należy się od dzieciństwa, a tradycja przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Cała ulica wygląda ciekawie, gdy spośród tłumu ludzi wyrasta las szpiczastych czap. W pochodzie biorą też udział kobiety, ubrane elegancko w czerni i z koronkowym welonem na głowie, niosąc w dłoniach świece i różańce oraz święty obrazek patrona. Swoim strojem przypominają żałobę po Chrystusie.

Centralnym punktem każdej procesji są olbrzymie ołtarze tzw. *trono* lub *paso* przedstawiające sceny rodzajowe z Biblii związane przeważnie z Męką Pańską oraz wizurunku Matki Boskiej. Figury Czarnej Madonny są dużo większe od człowieka, często ustawione na kobiercu z tysięcy żywych kwiatów lub na bogato zdobionej, pozłacanej podstawie, nad nią unosi się ogromny baldachim, a z jej ramion spływa długi, ciężki płaszcz z czarnego, zielonego czy bordowego aksamitu, bogato haftowany złotą nicią, ozdobiony kamieniami szlachetnymi. Całość oświetlają setki smukłych białych świec umieszczonych w świecznikach. Natomiast postać Chrystusa jest naturalnych rozmiarów. Ołtarz niesiony jest na barkach tzw. *costaleros*. Do jego udźwignięcia potrzeba od 50 do 200 mężczyzn ponieważ każdy z ołtarzy jest bardzo ciężki. Ich waga dochodzi czasem do kilku ton. Dlatego *costaleros* miesiącami przygotowują się do tego, aby nie tylko być w stanie udźwignąć gigantyczną platformę, ale również móc synchronicznie całą grupą poruszać się po ulicach, a także podnosić i opuszczać na ziemię ołtarz w czasie regularnych przerw. Przemarsz trwa kilkanaście godzin i odbywa się przy akompaniamencie muzyki odgrywanej przez orkiestrę idącą za ołtarzem, w której dominują instrumenty dęte i bębny. Muzyka ta jeszcze bardziej uwypukla podniosły nastrój tej chwili, a równocześnie ułatwia wejście w harmonijny rytm wszystkim mężczyznom niosącym ołtarz. Kołyszą się oni z boku na bok, stawiając krok za krokiem w bardzo powolnym

marszu a przy tym jest to dla nich duży wysiłek, dlatego muszą co jakiś czas odpoczywać. Ale też olbrzymie wyróżnienie. Niektórzy z nich latami czekają na możliwość dostąpienia zaszczytu niesienia „tronu”. Dowodem na to jest przynależność do jednego z bractw znanego wszystkim aktora Antonio Banderasa, który pochodzi właśnie z Malagi i co roku uczestniczy w procesjach. Mogliśmy zobaczyć to na własne oczy!

W większych miastach wzdłuż trasy przemarszu ustawiane są trybuny lub rzędy krzeseł, by ułatwić widzom podziwianie całej parady. Czasem można także przystanąć na ulicy, przydrożnym murku czy balkonie, aby z bliższą przyjrzeć się całemu wydarzeniu.

Jest to niesamowite przeżycie zarówno dla wszystkich członków bractw, dla których dzień procesji jest niejednokrotnie najważniejszym dniem w roku, jak i dla wszystkich przybyłych na tę uroczystość. Andaluzjczycy to bardzo wrażliwi ludzie o gorących sercach, dlatego bardzo mocno i emocjonalnie przeżywają całą ceremonię. W tym okresie niektórzy specjalnie biorą urlopy, a w Wielki Czwartek i Piątek wszystkie urzędy i szkoły są zamknięte. Bardzo często do późnych godzin nocnych towarzyszą procesjom w przemarszu przez miasto, aż do powrotu do kościoła. Ci, którzy zostają w domach mogą śledzić przebieg wydarzeń w telewizji, gdyż transmisja na żywo odbywa się codziennie przez cały tydzień.

Muszę przyznać, że osobiście cała uroczystość zrobiła na nas ogromne wrażenie. Pomimo, że jest ona aktualnie swego rodzaju atrakcją turystyczną, to jednak nie zatraciła elementu duchowości. Jest to wspaniała okazja do przeżycia Wielkiego Tygodnia w zupełnie inny sposób, w jakże odmiennych okolicznościach przyrody. Może trochę bardziej spektakularnie, może nieco bardziej uroczysto, ale na pewno w atmosferze, której nie sposób zapomnieć. Jeżeli chcesz zobaczyć to na własne oczy, wybierz się, bo naprawdę warto. Jest to niesamowite przeżycie.

Urszula Grabarz



Nazarenos czyli pokutnicy w procesji



My i nazarenos spieszący na procesję

Iść z Jezusem Droga Krzyżową i uczyć się miłości

W Wielką Środę 17 kwietnia br. z kościoła św. Jakuba i NMP Matki Kościoła, wyruszyła ulicami naszego miasta III Brzeska Droga Krzyżowa. Trasa przejścia obejmowała ulice należące do wszystkich trzech parafii naszego miasta. W tym roku, organizację Drogi Krzyżowej oraz przygotowanie i prowadzenie rozważań do poszczególnych stacji powierzono członkom Grup Odnowy w Duchu Świętym. Wiodącym tematem rozważań do poszczególnych stacji była przebacząca miłość Jezusa do każdego człowieka i refleksja nad naszą miłością do Niego i naszych bliskich. Rozważania do każdej stacji składały się z dwóch części. Pierwsza to opis wydarzeń poszczególnych stacji oraz modlitwa o przemianę naszych serc i prośba o dar miłości.

*„Spraw, by Twe spojrzenie mieszkało w mej duszy,
Bym mocny Twą mocą, umiał grzechy kruszyć
Niech zawsze w mym sercu Twoja mądrość gości.
Daj przyjmować wszystko, tak jak Ty, z miłości”.*



Wielkopostne nabożeństwo rozpoczęły Siostry Służebniczki Starowiejskie, które w tym roku obchodzą 100 - lecie posługi w Brzesku. Przy kolejnych stacjach krzyż przejmowały poszczególne stany i grupy parafialne. W Drodze Krzyżowej uczestniczyła znacząca liczba mieszkańców naszego miasta, a z każdym rokiem jest nas coraz więcej. Wyjątkowo piękna pogoda, zachęciła do wspólnej modlitwy nawet tych, którzy niechętnie wychodzą wieczorem z domu. Można powiedzieć, że była to kolejna manifestacja wiary mieszkańców naszego miasta, z błagalną modlitwą o dar miłości i przebaczenia. Ostatnia, XIV stacja to krzyż misyjny przy kościele MB Częstochowskiej na Słotwinie. Na zakończenie ks. Proboszcz tutejszej parafii ks. Kazimierz Grych podziękował wszystkim zebranym za udział we wspólnej modlitwie, a wszyscy obecni kapłani udzielili pasterskiego błogosławieństwa.

Bogusława Komeza



O Triduum Sacrum słów kilka

Triduum Sacrum to czas doświadczania Boga wszystkimi zmysłami. Bogactwo liturgii, znaków i symboli tych dni jest tak wielkie, że znajduje oddźwięk w sercu każdego wiernego. Uroczyste Chwała Wielkiego Czwartku, cisza Wielkiego Piątku, ciemność nocy i światło świecy Wigilii Paschalnej podkreślają wagę wydarzeń zbawczych dokonujących się w tych dniach. W tradycję polską bardzo mocno wpisane jest również przygotowanie Ciemnicy oraz Grobu Bożego.

W ciemnicy, która jest pamiątką więzienia, przesłuchania oraz procesu Jezusa, przechowywany jest Najświętszy Sakrament. Czuwanie trwa tam od zakończenia Mszy Wieczerzy Pańskiej do początku Liturgii Wielkiego Piątku. Tegoroczny wystrój ciemnicy, dekoracje oraz klimat miał sprzyjać zadumie, modlitwie i czuwaniu wraz

z Jezusem na modlitwie w myśl słów: „Nawet jednej godziny nie mogliście czuwać ze mną? czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”. Zamyśl, jaki towarzyszył projektującym i przygotowującym ciemnicę, miał wyrażać opuszczenie i samotność Jezusa. Stąd wielka powściągliwość dekoracji. Tło wykonane z juty oraz jutowe liny kierowały myśli wiernych daleko od chwały i splendoru Niedzieli Palmowej, a przybliżały do męki Jezusa. Chyba najbardziej wymownym elementem ciemnicy było tabernakulum wykonane z pnia drzewa oraz gruba, ręcznie kuta krata, za którą można było dostrzec podświetloną puszkę z Najświętszym Sakramentem. W ciemnicy nie było żadnych kwiatów, aby dobitniej ukazać surowość miejsca i skłonić do zadumy. Całość dopełniało światło różnej wielkości świec.



złożonego w grobie oraz krzyż z koroną cierniową. Wymowa grobu różni się znacząco od wymowy ciemnicy. Patrząc na grób, można boleć nad męką i śmiercią Chrystusa, ale przede wszystkim da się również dostrzec radosne i niecierpliwe oczekiwanie na Zmartwychwstanie. Stąd wielka ilość świeżych kwiatów, które symbolizują budzące się życie i zbliżające się święta Wielkanocne. Pusty Grób towarzyszył nam przez całą Oktawę Wielkanocy, aby podkreślić wyjątkowość tych dni.

Ks. Sylwester Pustułka

Dziękujemy wszystkim, którzy brali udział w przygotowaniu Ciemnicy i Bożego grobu, za bezinteresowną po-

Grób Boży, jak sama nazwa wskazuje, upamiętnia złożenie ciała Jezusa w grobie. Adoracja Jezusa, wystawionego w monstrancji nakrytej białym welonem, trwa od końca Liturgii Wielkiego Piątku do Wigilii Paschalnej, skąd na jej zakończenie wyrusza procesja rezurekcyjna. W centrum grobu jest oczywiście Najświętszy Sakrament, ale nieodłącznym elementem jest również figura Chrystusa

moc, pracę oraz dobre słowo. Dziękujemy pani Monice Nowickiej za projekty oraz prace przy dekoracji: państwu Natalii i Janowi Mikołajkom za przygotowanie pnia drzewa do ciemnicy, panu Bartłomiejowi Hrycajowi za wykucie kraty do tabernakulum, siostrze Dorocie Totoń za dekoracje kwiatowe oraz księdzu Sylwesterowi za koordynowanie prac.

RELACJE

Abyśmy byli jedno

Niedziela Miłosierdzia - ważny dzień dla katolików na całym świecie, a dla naszej parafii szczącą się wezwaniem Miłosierdzia Bożego dzień odpustu, rozpoczęła obchody kolejnego Tygodnia Miłosierdzia. Święto Miłosierdzia jest nie tylko dniem wielkiej czci Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia, ale także dniem ogromnej łaski, którego ustanowienie zostało zainspirowane pragnieniem samego Jezusa przekazany Siostrze Faustynie, dlatego

na ten czas, czas niedzieli jak i całego tygodnia zostało zaplanowane kilka wydarzeń. W niedzielę między mszami mogliśmy posłuchać Dzienniczka św. Faustyny, a sumie odpustowej o 11.30 przewodniczył i homilię wygłosił ks. Jan Reczek, znany charyzmatyk i autor książek z dziedziny duchowości. W kolejne dni podczas mszy świętej wieczornej kazania głosili Misjonarze Miłosierdzia: we wtorek O. Paweł Dobrot, redemptorysta z Krakowa a we czwartek ks. Michał Dąbrówka z Tarnowa, który ponadto wygłosił konferencję po Eucharystii.

Natomiast poniedziałek był dniem poświęconym



wspólnej modlitwie trzech brzeskich parafii o jedność w naszej Ojczyźnie, w naszym mieście, parafii, rodzinach. W liturgiczne wspomnienie św. Katarzyny ze Sieny, której tak bardzo zależało na jedności w Kościele i zakończeniu schizmy, że skutecznie zachęciła papieża Grzegorza XI do opuszczenia Awinionu i powrotu do Rzymu, ks. prał. Wojciech Werner w wygłoszonym kazaniu wyraził radość z działań podejmowanych razem przez wszystkie brzeskie parafie. Takich wspólnych projektów jest już kilka, jak chociażby obchody Uroczystości Wszystkich Świętych, Droga Krzyżowa ulicami Brzeska, majowa pielgrzymka piesza do sanktuarium w Szczepanowie. Warto by tutaj jeszcze wspomnieć o corocznych Orszakach Trzech Króli, integrujących nie tylko brzeskie, ale i okoliczne środowisko czy uroczystościach odpustowych, świętach Jakubowych a także współpracy różnych grup i stowarzyszeń parafialnych oraz wielu innych wydarzeniach o charakterze patriotycznym i religijnym.

Budowanie jedności w każdym środowisku, także parafialnym, jest wielką troską Pasterza Diecezji Tarnowskiej ks. bpa Andrzeja Jeża, który między innymi mówił o tym na zakończenie II Sesji Plenarnej V Synodu w sobotę 27 kwietnia. Bp Ordynariusz podkreślił wówczas, że „działania duszpasterskie w dużych miastach nie mogą polegać na

tym, że każda z parafii pracuje jak gdyby inna obok nie istniała” - i uzasadnił – „Brak wspólnej wizji duszpasterstwa dla dużego miasta i otuliny powoduje, że nasze działania się często znoszą, nie są skuteczne i nie są dalekosiężne”.

Dlatego poniedziałkowa msza święta z udziałem ks. dziekana Józefa Drabika, ks. dr Marka Jawora z parafii pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba oraz proboszcza parafii MB Częstochowskiej ks. Kazimierza Grycha, zakończona Aktem zawierzenia brzeskich parafii, miasta i Ojczyzny Bożemu Miłosierdziu i Koronką do Bożego Miłosierdzia służy temu celowi. Oby ta wspólna modlitwa wpisała się na stałe w nasz brzeski kalendarz i pomagała w walce z grzechami przeciwko jedności.

Powszechność i jedność Kościoła Katolickiego uświadomiło nam nieomal namacalnie jeszcze jedno wydarzenie z Niedzieli Miłosierdzia – wizyta w naszej parafii małżeństwa chrześcijan z Betlejem – Mony i Daniała Yacoub, którzy przyjechali na zaproszenie ks. proboszcza Wojciecha Wenera. Przy tej okazji mogliśmy dostrzec niezwykle skomplikowaną sytuację chrześcijan żyjących w Ziemi Świętej oraz ich odwagę w wyznawaniu Jezusa. Wsparliśmy ich również materialnie zakupując dewocjonalia i pamiątki, które wykonują i z których się utrzymują żyjące tam rodziny chrześcijańskie.

Motoryzacyjnie, rodzinnie i charytatywnie

Klasyczne Rozpoczęcie Sezonu 2019 dla właścicieli i miłośników zabytkowych pojazdów odbyło się przy wyjątkowo pięknej pogodzie w sobotę 4 maja w parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku.

Zlot zorganizowany został przez grupę nieformalną Pojazdy Zabytkowe Brzesko i parafię już po raz ósmy, a w tym mieście po raz dziewiąty, natomiast jego początki to rok 2005, plac katedralny w Tarnowie. Automobilklub Tarnowski i Tarnowski Klub Miłośników Garbusów spotkali się wówczas na mszy świętej i poświęceniu pojazdów przez ks. Wojciecha Wenera, który im do tej pory duszpasterzuje i dzieli z nimi motoryzacyjne zainteresowania.

Długi majowy weekend obfitował w najróżniejsze propozycje zachęcające do świętowania. A okazje ku temu liczne, bo to Święto Matki Bożej Królowej Polski oraz rocznica uchwalenia pierwszej w Europie a drugiej na świecie ustawy zasadniczej znanej powszechnie jako Konstytucja 3 Maja, to także Dzień naszej Flagi Państwowej oraz pierwszomajowe liturgiczne wspomnienie św. Józefa Robotnika, a 4 maja – św. Floriana - patrona straży pożarnej. Kilka dni wolnych, które można było spędzić z rodziną, odpocząć a i wykorzystać na realizację swoich pasji. Jeden z tych dni – sobotę 4 maja, prawie dwieście załóg pojazdów zabytkowych rozpoczęło mszę świętą w parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku. Przyjechali tutaj z różnych

zakątków niemal całej południowej Polski, Śląska i kieleczyzny całymi rodzinami, indywidualnie i grupami, by spotkać się w swoim gronie, w gronie motoryzacyjnych pasjonatów, ale i podzielić się swoimi zainteresowaniami z innymi, by świętować rodzinnie, ale i także podzielić się dobrym sercem i wesprzeć charytatywnie Jędrka Rosę, który co jakiś czas potrzebuje nowych protez nóg. Ten utalentowany muzycznie chłopak, znany nam z wielu działań na terenie parafii czy miasta i tym razem pięknie zaśpiewał Panu Bogu podczas mszy świętej.

Na dwóch parkingach przy kościele Miłosierdzia zaroilo się również od oglądających te wychuchane i wypieszczane perełki motoryzacyjne błyszczące w wiosennym słońcu. Jak podkreślił w homilii ks. prał. Wojciech Werner, jednak w tym wszystkim najważniejsze jest: - „*Abyśmy nie bali się do naszego życia zaprosić Jezusa i potrafili tak samo, jak te wspaniałe skarby stojące na placu kościelnym dopieszczać nasze relacje z Panem Bogiem i wkładać w nie tyle samo troski. Abyśmy doświadczając piękna tych wspaniałych dzieł pracy ludzkiej potrafili także dostrzegać piękno Bożej Miłości*”.

A było co oglądać, bo różnorodność marek i typów pojazdów na zlocie coraz większa. Najciekawsze okazy w tym roku to niewątpliwie niebieska unikatowa Alpine Renault i Meteor – prawdopodobnie jedyny taki egzem-



plarz w Europie. Wzrok wielu osób przyciągała również urodziwa bordowa Alfa Romeo, a atrakcją stał się niebieski Polonez z napisem 07 Milicja. Dopracowane z wielkim pietyzmem detale, emblematy, listewki, całą tę samochodową „galanterię” wspomnianą przez ks. Wojciecha w kazaniu, którą tak trudno zdobyć, a w którą właściciele wkładają tyle trudu, znawcy mogli podziwiać na żywo, a po zakończeniu zlotu na zdjęciach zamieszczonych na naszej parafialnej stronie internetowej.

Przybywa też kontynuatorów motoryzacyjnego hobby. Obok p. Tadeusza Króla, 82 – letniego właściciela najstarszego w Polsce Volkswagena tzw. garbusa z końca lat czterdziestych XX wieku, wieloletniego pasjonata klasycznej motoryzacji, uczestnika zlotów krajowych i zagranicznych, żywego i wydaje się niewyczerpanego wręcz źródła wiedzy z historii motoryzacji, swoją klasyczną Zastawę 1100 prezentował p. Tomasz Dziadur z Niepołomic. – „*Motoryzacją interesuję się od zawsze, łącząc ją także z pracą zawodową. Do Brzeska przyjechałem z żoną i córeczkami, którym próbuję zaszczepić te zainteresowania, właśnie oglądają samochody. Natomiast w tę pasję, w zloty „wchodzimy” od niedawna, dopiero od roku mamy dwa stare samochody tj. Zastawę 1100 i Fiata 126 p”. Dzisiaj jesteśmy całą rodziną, dlatego przyjechaliliśmy większą, bardziej komfortową Zastawę. Takie spotkanie to bardzo fajny pomysł na rodzinne spędzenie czasu i cieszę się, że pogoda dopisała*” – mówi uśmiechnięty pan Tomasz i szybko kończy rozmowę, gdyż obowiązki ojcowskie w postaci zaciekawionej kolejnym autem córeczki, wzywają. Z kolei żółto - zielonym garbusiem przyjechali z Tarnowa młodzi miłośnicy motoryzacji Gabrysia i Piotrek, sympatyczna para, której za trzy tygodnie pobłogosławi na ślubie ks. Wojciech. Jak widać

wspólne pasje łączą na całe życie!

Kolejny punkt programu Klasycznego Rozpoczęcia Sezonu, na czas którego „zatrzymało się całe Brzesko” czyli wyjazd z placu przy kościele i paradę przez miasto w kierunku Czchowa poprzedziło jeszcze poświęcenie wszystkich pojazdów i ich właścicieli przez ks. Wojciecha, który nie szczędził wszystkim błogosławieństwa, dobrego słowa i uśmiechu. Paradę w tym roku już przy kościele obserwowało wiele osób, zarejestrowało wiele aparatów fotograficznych, a nawet kamera tvp3. Krótką relację można było obejrzeć już w tym dniu w Kronice Krakowskiej i na diecezjalnej stronie internetowej.

Przejazd do Czchowa, gdzie uczestnicy zlotu zwiedzili basztę, a następnie drogę do Lipnicy Murowanej zabezpieczały jednostki OSP Brzesko, OSP Jasień, OSP Czchów i Lipnica Murowana oraz Brzeskiej Policji. Motoryzacyjni pasjonaci serdecznie przyjęci zarówno w Czchowie jak i w Lipnicy, gdzie zatrzymali się dłużej przy grillu. Po zakończeniu imprezy za pośrednictwem Organizatora Klasycznego Rozpoczęcia Sezonu złożyli podziękowania. „*Za gościnę dla Miejskiego Ośrodka Kultury w Czchowie, Panu Burmistrzowi Czchowa, ks. Proboszczowi Parafii w Czchowie, Panu Wójtowi Lipnicy Murowanej, ks. Proboszczowi Parafii w Lipnicy Murowanej, Paniom w kawiarenkach w Brzesku oraz w Lipnicy. Dziękuję sponsorom! Każda Wasza złotówka została dobrze wykorzystana do organizacji tego dzieła. Na samym końcu dziękuję Wam! Co roku jest nas coraz więcej, sporo nowych ludzi poznaliśmy, mam nadzieję, że za rok też będziecie. Dziękuję za Wasze serce! Zebraliśmy 1376zł 71gr dla Jędrka!*” - napisał Rafał Pagacz na „Pojazdy Zabytkowe Brzesko”

Małgorzata Toboła

Dom Tobiasza i Sary otwarty!

Tobiasz i Sara – biblijne małżeństwo będzie patronować spotkaniom małżeńskim w parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku. Pierwsze spotkanie, będące kontynuacją II edycji „Spotkań dla Zabieganych” odbyło się po mszy

świętej wieczornej w **piątek 8 maja br.** w parafialnej sali teatralnej.

Spotkania takie będą się odbywały w naszej parafii cyklicznie, informacja o terminie będzie podawana w ogłoszeniach.

szeniach parafialnych, a zaproszeni na nie są wszyscy chętni małżonkowie, niezależnie od stażu wspólnego pożycia, chcące umacniać swoją wiarę we wspólnocie.

Spotkanie w „**Domu Tobiasza i Sary**” w miniony piątek, wpisało się jednocześnie w tematykę kończącego się XI Ogólnopolskiego Tygodnia Biblijnego, ponieważ konferencja inauguracyjna, którą wygłosił ks. dr Marek Jawor dotyczyła jednej z części Pisma Świętego tj. Księgi Tobiasza. Całość rozpoczął ks. prał Wojciech Werner fragmentem Księgi - modlitwą małżeńską, której tekst organizatorzy wręczyli każdej parze z propozycją jej codziennego odmawiania przed snem. Pamiątką przypominającą o tej propozycji będą magnesy z domem w jakim najprawdopodobniej zamieszkiwali małżonkowie w czasach biblijnych.

Biblista, ks. Marek Jawor zachęcał najpierw do przeczytania Księgi Tobiasza, tego tekstu o prawdziwej miłości małżeńskiej, której, jak wspomniał, dopełnieniem jest „Pieśń nad pieśniami”, po czym przybliżył słuchaczom



podstawowe wiadomości o treści Księgi. Wyjaśnił skąd wywodzi się tytuł, podał genezę, przedstawił także znaczenia imion postaci, zarysował tło historyczne. Na podstawie historii życia i miłości małżeńskiej Tobiasza i Sary oraz ich wierności Bogu, wykładowca wykazał aktualność Bożego przesłania dla nas, ludzi XXI wieku. Bo niewiele się zmieniło jeśli chodzi na przykład o zagrożenia z jakimi rodziny spotykają się na co dzień i różne, współczesne, nie chrześcijańskie koncepcje małżeństwa. Rozważania Ksiądz Doktor ubarwiał rozlicznymi ciekawostkami, szczegółikami, nie zabrakło też anegdot.

Wszystko to stworzyło wspaniałą, rodzinną atmosferę, dzięki której druga – towarzyska część spotkania nieco się przedłużyła. Ożywione dyskusje przy przygotowanych przez Organizatorów napojach, domowych wypiekach i estetycznie zastawionych stołach dotyczyły realiów życia rodzin i małżeństw w epoce przytoczonej przez biblistę jak i w niełatwych, dzisiejszych czasach.



Urodziny św. Jana Pawła w Starym Sączu

W sobotę 18 maja 2019 r. przy ołtarzu papieskim w Starym Sączu spotkało się około 2000 członków Akcji Katolickiej z 200 oddziałów parafialnych diecezji tarnowskiej.

W pielgrzymce wzięli udział także członkowie AK z diecezji - krakowskiej, przemyskiej, rzeszowskiej, bielsko-żywieckiej i kieleckiej z prezes Krajowego Instytutu AK Urszulą Furtak. Obecni byli przedstawiciele Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży DT oraz przedstawiciele władz. Nasz Oddział pielgrzymował razem z członkami AK z Jasienia, Uszwi i Słotwiny. Towarzyszyli nam: asystent dekanalny ks. Wojciech Werner, prezes dekanalna AK Ewa Szuba oraz prezesi i poczty sztandarowe poszczególnych oddziałów.

Okazją do zorganizowania tej uroczystości przez tarnowską Akcję stała się 99 rocznica urodzin św. Jana Pawła oraz rozpoczęcie peregrynacji obrazu i relikwii Świętego Patrona Akcji Katolickiej w Polsce po wszystkich parafiach diecezji tarnowskiej, w których działa to stowa-

rzyszenie. To również rozpoczęcie duchowego przygotowania do jubileuszu 25 – lecia Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej po jej reaktywacji.

Peregrynacja obejmie zasięgiem prawie 200 parafii, a zakończy się dokładnie rok później - 18 maja 2020 r. - w 100. rocznicę urodzin papieża Polaka, w kościele bł. Karoliny Kózkówny w Tarnowie. **Nasza parafia przyjmie relikwie św. Jana Pawła 12 listopada 2019 r. od parafii MB Częstochowskiej w Brzesku - Słotwinie, a dzień później przekaze je do sanktuarium św. Jakuba.**

Hasłem peregrynacji są słowa papieża Polaka, które wypowiedział podczas inauguracji pontyfikatu na pl. św. Piotra w Rzymie: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”.

Pielgrzymka rozpoczęła się konferencją ks. prał. Sławomira Odera, postulatora procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego papieża Polaka, w której przypomniał jego życiorys i drogę do świętości. – „Osoba i świętość Jana Pawła II nieustannie nas fascynują, inspirują i za-

chęcą do podejmowania wyzwań codzienności jako drogi realizacyjnej naszego powołania chrześcijańskiego, jakim jest świętość” - mówił ks. Oder.

Po konferencji rozpoczęła się Eucharystia pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża, który w homilii przypomniał związki Jana Pawła II z diecezją tarnowską, jeszcze jako kapłana, biskupa, kardynała i wreszcie papieża oraz wyjaśnił cel peregrynacji relikwii św. Jana Pawła II po parafialnych oddziałach Akcji Katolickiej. „Niech święty patron wyprasza duchową odnowę, ucząc nas dokonywania trudnych wyborów, ukazując, jak kochać i być wiernym Chrystusowi aż do końca, inspirować nieustannie swoją duchowością, mądrością swego nauczania i pobudzając nas do działania przykładem swego życia” - życzył członkom Akcji Katolickiej pasterz Kościoła tarnowskiego i zawierzył uroczystym Aktem Akcję Katolicką oraz całą diecezję wstawiennictwu Świętego Papieża – Polaka.

Po części oficjalnej na sądeckich błoniach poszczególne parafialne oddziały realizowały własne programy. Nasza ponad 30 – osobowa grupa odwiedziła sanktuarium św. Andrzeja Świerada w Tropiu. Tutaj w kościele modliliśmy się Koronką do Miłosierdzia Bożego, a w grocie Matki Bożej uczestniczyliśmy w nabożeństwie majowym,



wstąpiliśmy także do pustelni świętego ascety. Piękno przyrody otaczającej sanktuarium i zaciszne miejsce na grilla, które gościnnie udostępnił nam tutejszy ksiądz Proboszcz, sprzyjało integracji i rozmowom. A o tym co za nami i co jeszcze nas czeka w niedalekiej przyszłości mieliśmy nadzwyczajną okazję podzielić się z prezes Zarządu Krajowego AK panią Urszulą Furtak oraz prezesem Zarządu DIAK DT panem Robertem Rybakiem, który przybył do nas wraz z małżonką.

(POAK)



Cuda się zdarzają

Tak było w sobotę 25 maja 2019 r., zdarzył się cud! Bo nikt z uczestników pielgrzymki nie przypuszczał, że po tygodniowych opadach deszczu od rana będzie piękna, słoneczna pogoda.

Przy autokarze zgromadziło się ponad 30 osób, a na czele zróżnicowanej wiekowo grupy, stanął ks. Marcin. To za jego przyczyną w kierunku Beskidu Wyspowego wyruszyły: siostry zakonne z naszej parafii, rodziny z dziećmi, małżeństwa, członkowie Kręgów Domowego Kościoła i wspólnoty Galilea.

Celem naszej pielgrzymki była Śnieżnica (1006 m n.p.m) i znajdujący się tam Młodzieżowy Ośrodek Rekolekcyjny.

Spacerem przez las, rozważając tajemnice Różańca Świętego, dotarliśmy do oazy ciszy, gdzie w pięknej scenerii przywitał nas ks. Jan i opowiedział nam krótką historię tego miejsca. Miejsca wyjątkowego, tym bardziej że Św. Jan Paweł II będąc jeszcze biskupem przebywał tu dwukrotnie i przemierzał szlaki turystyczne. Będąc papieżem ofiarował obraz Matki Bożej Śnieżnej do pięknej, drewnianej kaplicy, w której była odprawiona Msza Święta sprawowana przez ks. Marcina, a w którą żywo zaangażowała się młodzież klasy 7c. Po Eucharystii był czas na wspólne zdjęcia, obfity posiłek (za co bardzo dziękujemy sponsorowi Panu Antoniemu), aktywność młodzieży w lesie, odśpiewanie przy figurce matki Bożej Litanii Loretańskiej.

Ku wielkiej radości młodzieży sobotnie pielgrzy-

mowanie zakończyliśmy w Rabce Zdrój. Młodsza część grupy pod czujnym okiem ks. Marcina oraz s. Agnieszki i s. Elżbiety szalała w Rabkolandzie, a starsi udali się do parku zdrojowego, gdzie w otoczeniu zieleni i tężni solankowej był czas na rozmowy i odmówienie koronki do

Bożego Miłosierdzia.

Wdzięczni za Cud Eucharystii, piękno otaczającego świata, radość w sercach i pogodę wróciliśmy przed nasz parafialny kościół.

Danuta Pabian



Nasi seniorzy ponownie odwiedzili Budapeszt

W dniach 1-2 czerwca czterdziesto dwu osobowa grupa seniorów naszej parafii wyjechała na pielgrzymko – wycieczkę do Egeru, Mezőkövesd i Budapesztu.

Eger to stare piękne miasteczko z licznymi basenami termalnymi i ruinami zamku. Mezőkövesd jest znanym węgierskim kurortem sanatoryjno – wypoczynkowym, również z licznymi basenami termalnymi. Natomiast Budapeszt to już wielka historia przyjaźni polsko – węgierskiej sięgającej czasów króla Bolesława Wstydlwego oraz świętych sióstr: św. Kingi, Małgorzaty i Jolanty. Do wielkiej przyjaźni obu naszych narodów, która również w czasach obecnych jest podtrzymywana, przyczynił się także tarnowianin Józef Bem. Po bardzo wczesnej Mszy świętej odprawionej w naszym kościele przez ks. Proboszcza Wojciecha Wernera, o godz. 4.45 wyruszyliśmy przez Słowację w stronę Węgier. Mimo wczesnej pory wszyscy byliśmy wyspani i radosi.

Podczas pierwszego etapu podróży mogliśmy korzystać z 3-godzinnych kąpiei w leczniczych wodach Egeru. Na-

stępnie przywitał nas Mezőkövesd, gdzie mogliśmy skosztować regionalnych potraw podczas obiadokolacji, po której gospodarze zorganizowali dla nas wieczorek taneczny.

Niedzielę rozpoczęliśmy Mszą świętą w języku węgierskim, na zakończenie której spotkała nas miła niespodzianka. Pan organista zagrał dedykowaną naszej grupie pieśń „Maryjo Królowo Polski”. Śpiewając tę pieśń płakaliśmy z radości. Po śniadaniu wyruszyliśmy do Budapesztu, by zwiedzić najważniejsze zabytki takie jak: Zamek, Plac Zwycięstwa, Parlament Węgierski. W związku z remontem kaplic w katedrze św. Stefana w Budapeszcie, nie mogliśmy nawiedzić obrazu Matki Bożej Częstochowskiej koronowanej przez Episkopat Węgierski. Udało nam się natomiast skorzystać z rejsu statkiem po Dunaju mimo zapowiadanych utrudnień związanych z wcześniejszą katastrofą. Świetna pogoda, wspaniali ludzie, piękne zabytki Budapesztu, sprawiły, że wszyscy wróciliśmy bardzo zadowoleni, z planami na kolejny wspólny wyjazd.

Bogusława Komęza



Dzień Dziecka z Kopciuszkiem

Drugiego czerwca, prawie w samo południe, w sali teatralnej przy parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku wszystkie chętne dzieci spotkały się z **Kopciuszkiem**.

Bajkowe, a wręcz można powiedzieć, że bajeczne przedstawienie z okazji Dnia Dziecka oparte na klasycznej literaturze przygotowali rodzice i pracownicy Publicznego Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi im. S. Faustyny, działające przy parafii.

W tym roku, w tym samym czasie i z tej samej okazji, przy pobliskiej krytej pływalni trwał piknik rodzinny wypełniony wieloma atrakcjami plenerowymi. Mimo to publiczność nie zawiodła i cała sala wypełniła się dziećmi, które wraz z rodzicami wybrały tę formę spędzenia czasu.

I, co pewne, nikt nie pożałował, ponieważ zabawa była znakomita! Świetny scenariusz, żartobliwe, a nawet w pewnym momencie odnoszące się zgrabnie do brzeskich realiów teksty, zachwycające kostiumy, scenografia, pełna wdzięku gra aktorska – czegoż chcieć więcej? Dzieci, te małe i te już nieco większe, reagowały spontanicznie: rozpromienione, rozemocjonowane buzie, śmiech i brawa towarzyszyły całemu przedstawieniu. Bo była to pięknie opowiedziana historia o biednej sierotce, której fabułę wszyscy świetnie znamy, ale jakże aktualna i niezmiennie niosąca godne zapamiętania, życiowe mądrości, jak chociażby tę z piosenki finałowej, że „Nie wszystko się spełnia, rzecz całkiem pewna, lecz czasem z Kopciuszka wyrasta królewna!”. Historia – jak powiedział witając gości ks. Proboszcz Wojciech Werner – „o dobroci, miłości i posłuszeństwie, o tym, że jak człowiek ma dobre serce to Pan Bóg znajdzie sposób, żeby wgrał życie”.

Wystawianie bajek i baśni na scenie dla dzieci przez dorosłych w naszej parafii, a kto wie czy i nie w naszym mieście, ma ponad dziesięcioletnią tradycję, którą z powodzeniem i zaangażowaniem kontynuują pracownicy oraz nowe pokolenia rodziców dzieci przedszkolnych. – „Pierwsze przedstawienie to był właśnie **Kopciuszek**,

przygotowany przez trójkę rodziców. Natomiast drugie, również **Kopciuszek**, było jednocześnie inauguracją przedszkolnego teatru. Andrzej Gicala grał w obydwu przedstawieniach macochę i, jak sam mówi, to były jedyne dwa razy w życiu kiedy zgolił wąsy! Od tego czasu pięknie wszystko się rozrasta i jesteśmy pod wrażeniem” – wspomina pani Aneta Kuta, która w rozwoju form teatralnych w naszej parafii ma swój udział i jako aktorka i jako reżyser, niegdyś w przedszkolu, a obecnie w GRUPIE25+. – „Za pierwszym razem obok Andrzeja Gicali wystąpili na scenie ksiądz Józef Mularz i Siostra Dyrektor” – zdradza jeszcze na koniec pani Aneta.

Z podtrzymywania tradycji teatralnych i ujawniających się, nowych talentów aktorskich cieszy się również ks. Wojciech Werner, opiekun GRUPY25+, która z tej tradycji wyrosła, i której trzonem są rodzice absolwentów przedszkola parafialnego. Ks. Wojciech przypomniał o tym dziękując rodzicom i pracownikom placówki za coroczne umilanie Dnia Dziecka – „Bardzo Wam dziękuję za to, że dajecie tyle radości, nie tylko własnym dzieciom, ale też dzieciom z parafii i spoza niej”. Za tę radość i naukę, że dobro zawsze jest nagradzane publiczność nie skąpiła wykonawcom gorących braw.



Najlepszym lekarstwem jest Chrystus

W niedzielę 31 marca 2019 r. na wszystkich mszach świętych swoją historią wyjścia z uzależnień podzielili się z wiernymi parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku dwaj młodzi ludzie: Krystian z Wrocławia i Fryderyk z Bratysławy (Słowacja), bracia z Międzynarodowej Wspólnoty **Cenacolo**.

Cenacolo to z włoskiego Wieczernik. Najpierw tak nazywał się pierwszy dom, który jest siedzibą i centrum wspólnoty w miasteczku Saluzzo w prowincji Cuneo (Piemont) we Włoszech. Wspólnotę założyła siostra Elwira Petrozzi, a w otwarciu pierwszego domu pomagały jej siostra Aurelia, pani Nives - nauczycielka oraz ośmiu narkomanów. Obecnie domy znajdują się w kilku państwach, nawet w Meksyku.

W Polsce są trzy domy, w tym jeden z nich założony w 2004 r., niedaleko Tarnowa w Porębie Radlnej. Krystian i Fryderyk przyjechali właśnie z tego domu do naszej parafii na zaproszenie proboszcza ks. prałata Wojciecha Wernera oraz ks. Marcina Minorczyka, który od 11 lat współpracuje z tą wspólnotą.

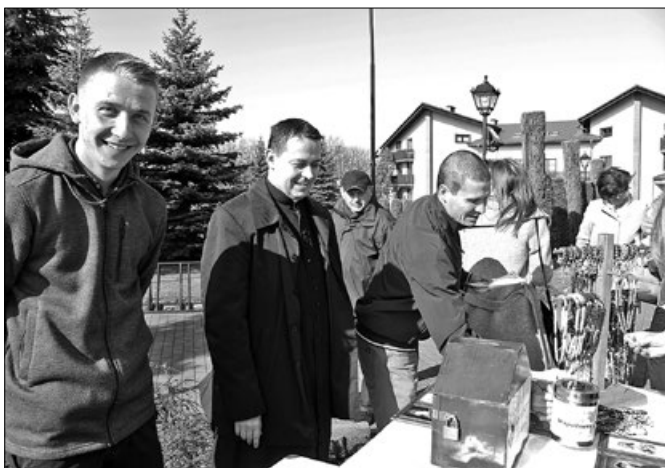
Chłopcy przyjechali do Brzeska, aby przede wszystkim dać świadectwo młodzieży z ZSP Nr1 podczas rozpoczynających się od poniedziałku 1 kwietnia rekolekcji wielkopostnych dla uczniów tej szkoły, ale też pozostałym para-

fianom przybliżyć drogę wychodzenia z nałogów jaką praktykuje się w Cenacolo. – „Tą drogą - mówił Krystian - jest Chrystus. We wspólnocie nie używamy nawet żadnych lekarstw, bo najlepszym lekarstwem jest Jezus. To największe szczęście adorować Go w Najświętszym Sakramencie(...) Modlitwa, praca i przyjaźń to trzy filary Cenacolo, które wypełniają nam cały dzień. Każdego dnia modlimy się różańcem – rano część radosna, w południe bolesna, wieczorem chwalebna” – te słowa odzwierciedlają w największym skrócie sens wspólnoty i metody pracy w Cenacolo.

Ponieważ, jak powiedzieli młodzi ludzie, Cenacolo żyje i utrzymuje się dzięki Opatrzności Bożej i własnej pracy, na stoisku przed kościołem rozprawiali różne przedmioty wykonane własnoręcznie jak np. różańce, obrazki, płyty CD i DVD. Zarobione pieniądze dzielone są na wszystkie domy, żeby płacić rachunki za światło, wodę i ogrzewanie. Natomiast jedzenie i ubrania mogą pochodzić tylko z ofiar. Siostra Elwira jest zdania, że skoro narkomani zmarnowali tyle darów Bożych, niech o nie teraz proszą.

Krystian i Fryderyk zachęcali także do rozmowy i kontaktu(**nr telefonu 14 67 95 123** lub przez **księdza Marcina**). Szerzej o tarnowskim ośrodku terapii i młodych ludziach, którzy nas odwiedzili, a także samej wspólnoty Cenacolo, celach, metodach i formach pracy oraz o wszystkim co powinni wiedzieć rodzice, aby skutecznie pomóc uzależnionemu dziecku napiszemy w czerwcowym numerze gazety parafialnej.

W tę niedzielę również wolontariuszki Caritas rozprawiały baranki i paschaliki wielkanocne.



Spojrzyć z innej perspektywy czyli o przygotowaniu do małżeństwa

6 kwietnia 2019 r. udziałem we mszy świętej wieczornej i wręczeniem świadectw zakończył się w naszej parafii kurs przedmałżeński.

Od 8 marca pary narzeczeńskie spotykały się w kolejne piątki i soboty o 19.00 w salce w domu parafialnym z księżmi, z psychologami, z doradcami życia rodzinnego i osobą świecką, która na przykładzie swojego życia za-

świadczyła jak wielką wartością jest czystość. Na dziesięciogodzinny kurs, przebiegający pod hasłem „**Licencja na miłość**” złożyły się katechezy przedmałżeńskie i zajęcia warsztatowe.

Kursy przedmałżeńskie odbywające się w naszej parafii były zawsze starannie przygotowywane i dobrze realizowane. W tym roku, w świetle tematyki V Synodu

Diecezji Tarnowskiej poświęconej rodzinie, małżeństwu i przygotowaniu do sakramentu małżeństwa oraz mając na uwadze wnioski przyjęte na jednym z posiedzeń Parafialnego Zespołu Synodalnego organizator szczególnie zadbał o ukazanie wielkości i godności sakramentu małżeństwa oraz zachęcenie młodych do świadomego zaproszenia Pana Boga do swojego małżeństwa. Dlatego w programie znalazły się między innymi katechezy na temat różnic między małżeństwem chrześcijańskim a innymi koncepcjami związków oraz konferencja o współczesnych zagrożeniach dla małżeństwa i rodziny. Doradcy życia rodzinnego z kolei uświadomili narzeczoną, jak wspólną drogą podążać do świętości.

Czy cele zamierzone przez organizatora zostały osiągnięte i jakie będą skutki w przyszłości dla każdej z pięciu par, które w sobotę odebrały świadectwa, czas pokaże. Już teraz, na gorąco zechcieli się swoimi przemyśleniami podzielić Ewelina, Krzysztof oraz Klaudia i Czesław. - „Było ciekawie, chciało się słuchać, dowiedzieliśmy się wiele nowego, mogliśmy spojrzeć na małżeństwo jako sakrament, ale nie tylko, bo tematy spotkań były różnorodne”. - „Mówili do nas ludzie z doświadczeniem życiowym, którzy przeżyli różne sytuacje, problemy i potrafili się z nimi uporać. Teraz pomagają innym ludziom w związkach i pokazują, jak można rozwiązywać trudne sytuacje. Bo teoretycznie to się dobrze mówi, a praktyka pokazuje coś innego” - mówią Krzysztof i Ewelina.

- „Dzięki tym zajęciom spojrzeliśmy na życie razem z innej perspektywy. Być razem, to nie tylko bez troskie, przyjemne spotkania od czasu do czasu. Związek małżeński wygląda inaczej, wspólne życie nie zawsze jest takie kolorowe, nie zawsze jest idealne.” - podkreśla Czesław - „Tak, i również z innej perspektywy spojrzeliśmy na mieszkanie razem przed ślubem” - uzupełnia Klaudia. - „Kurs potwierdził, że to nie jest tak, że ktoś coś wymyśla na ten temat, jakies bajki opowiada o tym co będzie w przyszło-



ści, o skutkach. Dzisiaj wiele osób żyje bez ślubu, a to nie jest dobre. Taka jest rzeczywistość. To co usłyszeliśmy, potwierdza i nasze doświadczenie”.

O pracy nad sobą, o sztuce budowania więzi między małżonkami i wzajemnych relacji mówili psychologowie. - „Bardzo pomocne były dla nas testy psychologiczne. Na ich podstawie i także rozmów z psychologiem zweryfikowałem jaki mam charakter, a nigdy się nad tym głębiej nie zastanawiałem. Spotkanie z p. Mikołajem zainteresowało mnie także pod tym względem, jak można się bardzo zmienić. Z człowieka, który, można powiedzieć, żył z dnia na dzień, na takiego, który się nawrócił” - komentuje tę tematykę Krzysztof.

Młodzi, piękni, otwarci na wiedzę, na świat, pełni marzeń i planów na wspólne życie. Przed nimi jeszcze trochę formalności i przygotowań, a potem ten najpiękniejszy dzień - dzień wzajemnego ślubowania sobie przed Bogiem miłości, wierności, uczciwości i wytrwania ze sobą aż do śmierci. Co dalej? Codzienne życie, na które narzeczoną złożył serdeczne „Szczęść Boże” oraz pobłogosławił ks. prałat Wojciech Werner, odpowiedzialny za organizację i przebieg Kursu.

Małgorzata Toboła

Dla Ciebie człowieku to wszystko uczyniłem

W Niedzielę Palmową młodzież z grupy teatralnej GT przedstawiła w naszym kościele po wieczornej mszy świętej autorski montaż słowno - muzyczny pt.: „Dla Ciebie”. Nastrojowe, liryczne i refleksyjne teksty oraz dobra muzyka w wykonaniu młodych ludzi wprowadziły w słuchaczy w obchody Wielkiego Tygodnia.

Skąd taki tytuł montażu wyjaśnia jego autorka, opiekunka grupy GT p. Agata Podłęcka - „Program skupiony jest na tym, co Pan Jezus dla nas uczynił”, a najpiękniej mówią o tym strofy jednego z wierzy wyrecytowane tego wieczoru przez młodzież:

„Poranna rosa skulone konwalie
Fiołków dywany i żab koncertowanie

Mech pod stopami żółte piaski plaży
Szczyty pokryte śnieżnymi czapami
Kwitnące sady i kaczeńce w fosie
Konie grzywami przytakujące
Pies z łapą gotową do uścisku
I pyszne czereśnie na śniadanie
Rumiane słońce puszyste chmury
Przez wiatr delikatnie układane
I ryb ławice gotowe wskoczyć w sieci
Drzewa oliwkowe owocem obsypane
To wszystko dla ciebie dobry człowieku
Bo piękno tego świata tobie powierzone
Co w akcie miłości powstało jest dobre



*A w sadzie oliwnym mej udręki chwile
Judasza zdradę i upadków wstydy
Cierni natarczywość i tępotę gwoździ
Konanie na krzyżu i wołanie rozpacz
Do Ojca któregoś dobro odrzucił
Dla ciebie człowieku to wszystko uczyniłem
Bo cię kocham za nich mój drogi człowieku”*

Po zakończeniu występu opiekunka Grupy Teatralnej GT podziękowała publiczności za obecność. Podkreśliła, że ilość widzów nie ma znaczenia, bo „wszystko, cokolwiek robimy, to robimy z myślą o Panu Jezusie, dając wzruszenie i zachętę do szukania tego co dobre w nas, tym osobom, które są tutaj dzisiaj z nami”. Jest to również – jak uzupełniła – okoliczność skłaniająca do zamyślenia się nad



naszą kondycją, nad tym jak wyglądają nasz czasy.

(red)

Wielkanocny wieczór uwielbienia

W czasie kwietniowego Wieczoru Uwielbienia, który odbył się wyjątkowo w czwarty piątek miesiąca tj. 26 kwietnia, zastanawialiśmy się nad sensem życia człowieka. Z powodu przeżywanej oktawy Wielkanocy, rozważania nawiązywały w głównej mierze do Zmartwychwstania Jezusa, w którym każdy człowiek może odnaleźć sens i siłę do życia. Tytuł uwielbienia: „Ostatnia deska ratunku”, nawiązywał do tajemnicy miłosierdzia Bożego, które tym mianem określiła św. Faustyna. Wspólna modlitwa

była więc przygotowaniem na uroczystość odpustową w naszej parafii, którą świętowaliśmy dwa dni później. Wyjątkowym momentem była komunie święta w czasie Mszy, kiedy do kapłana mogły podejść również osoby, które z różnych względów nie mogły przystąpić do Komunii, po specjalne błogosławieństwo. Gościem specjalnym był zespół „Sezon na czereśnie” z Porąbki Uszewskiej, który pomagał nam się modlić.

(BWU)

Błogosławiona Karolino prowadź nas...

F101 F102 F103 F104 10 maja o godzinie 19.00 odbyło się pierwsze spotkanie Grupy Młodzieżowej, której patronką jest **bl. Karolina Kózka**. Zorganizowali je ks. Marcin Minorczyk oraz Marta Bąk. Pomimo złej, deszczowej pogody zebrało się nas ponad 50 osób, jednak zanim rozpoczęliśmy spotkanie deszcz przestał padać, a spośród chmur wyszło piękne słońce. To na pewno

znak od bl. Karoliny! – ucieszyliśmy się.

Na początku zrobiliśmy sobie wspólne pamiątkowe zdjęcia na ołtarzu polowym, następnie w celu lepszego poznania się i integracji, podzieliliśmy się na grupki. Jedną z nich tworzyły dziewczyny, drugą zaś chłopcy. Następnym punktem był quiz, który przybliżył nam bardziej życie naszej Patronki. Grupa, która zwyciężyła „zgarnęła”

wejściówkę na kręgle. Następnie odbyły się tańce i zabawy. Na zakończenie wspólnie udaliśmy się do kościoła gdzie odmówiliśmy litanie do bł. Karoliny, modlitwę o jej kanonizację oraz śpiewaliśmy pieśni.

To był naprawdę miło i wesoło spędzony czas z naszą Patronką. Zapraszamy wszystkich młodych do Grupy Młodzieżowej. Spotkania, w tym także pod gruszą Karoliny, w każdy drugi piątek miesiąca o godz. 19.00.

Marcelina Smaga



Spotkanie pod gruszą Karoliny

F105 F106 14 czerwca o godz. 19.00 odbyło się drugie spotkanie Grupy Młodzieżowej bł. Karoliny. Na początku udaliśmy się do kościoła, aby się pomodlić. Odmówiliśmy litanie do bł. Karoliny, śpiewaliśmy również pieśni. Następnie podzieliliśmy się na pięć grup, każda miała swojego animatora. Wspólnie pogłębialiśmy wiedzę na temat **szacunku**. Dowiedzieliśmy się, że może być on do Boga - okazywać powinniśmy go przez udział we mszy świętej oraz codziennej modlitwie, do samego siebie - ubierać się stosownie, dbać o swoje życie i zdrowie oraz do bliźnich - akceptować każdego niezależnie od tego jaki jest. Gdy ktoś nie ma szacunku do drugiego człowieka, zwykle wiąże się to z brakiem akceptacji, pogardą i poczuciem wyższości. Dlatego pamiętajmy, że szacunek to coś ważnego w życiu człowieka. Ostatnim punktem spotkania była wspólna zabawa. Każda grupa miała szereg zadań do wykonania:

od zgadywania piosenek, po rozwiązywanie różnych łamigłówek np. krzyżówek. Grupa, która w najszybszym czasie uporała się z zadaniami otrzymała kosz pełen słodczych. To było kolejne niesamowite przeżycie. Z każdym kolejnym spotkaniem coraz bliżej przy nas czuwa nasza Patronka, błogosławiona Karolina.

Marcelina Smaga

Mimo upału, przed którym nie chroni jeszcze młode drzewko, formacja i rekreacja młodzieży z Grupy bł. Karoliny były realizowane również i pod gruszą Patronki! Jak widać, żadne meandry pogodowe nie są barierą dla energii i spontanicznej radości młodych, którzy uczestniczyli w obu spotkaniach, spędzili czas na zabawie, ale także i modlitwie!

(red)



Ministranci i lektorzy rozpoczęli sezon grillowy

W sobotę, 11 maja, sezon grillowy rozpoczęli również **ministranci i młodszy lektorzy** z naszej parafii. Szeffem kuchni na czas grilla stał się ksiądz Sylwester, który pokazał swoje kulinarne pasje i talenty. Nie mogło również zabraknąć rywalizacji z piłką oraz wyścigów na hulajnodze. Był to czas radości, wspólnoty oraz pałaszowania kiełbasek. Spotkanie zakończyła wspólna modlitwa i błogosławieństwo. Ci, którzy czują niedosyt zabawy, będą mogli wykorzystać swój nadmiar energii w parku trampolin, do którego w najbliższym czasie wybiera się Liturgiczna Służba Ołtarza.



Dziewczęca Służba Maryjna w parafii

Co to jest DSM? Na czym polega działalność DSM-u?

Działalność DSM-u to przede wszystkim formacja wewnętrzna w duchu maryjnym. Patronką i opiekunką Dziewczęcej Służby Maryjnej jest Najświętsza Maryja Panna, a dziewczęta wpatrzane w Jej przykład uczą się w Bożym świetle postrzegać to, co nas otacza, żyć i kochać tak jak Ona. Uczestnicząc w cotygodniowych spotkaniach wspólnie pogłębiają wiarę poprzez modlitwę, pracę, zabawę, śpiew i tematyczne pogadanki. Dziewczęta uczą się współpracy w grupie, starają się pomagać tym wszystkim, których Pan Bóg stawia na drodze ich życia - w domu, w szkole, w parafii; uczą się odpowiedzialności za siebie i innych, a przede wszystkim starają się apostołować własnym przykładem i rozwijać w sobie i innych głębokie nabożeństwo do Matki Najświętszej.

Jak włączyć się do DSM ?

Nic prostszego! Wystarczy tylko chcieć - chcieć coś z siebie dać. - Komu? - Matce Najświętszej, grupie i innym ludziom. Zgłosić swoją gotowość i przejść okres kandydatury. W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP (8.XII), która jest patronalnym świętem Dziewczęcej Służby ma-

ryjnej, kandydatki otrzymują białobłękitny strój i składają przyrzeczenie, w którym zobowiązują się wiernie wypełniać zadania Służby Maryjnej.

Obowiązki dziecka Maryi:

- ✓ Wiernie wypełniać „Pięć zadań dziecka Maryi”.
- ✓ Przychodzić na każde spotkanie grupy.
- ✓ Codziennie odmawiać modlitwę:

O Pani moja, o Matko moja, cała się Tobie oddaję.

Ofiaruję Ci dzisiaj oczy moje, serce moje i całą siebie.

Gdy przeto Twoją jestem, o dobra Matko,

broń mnie i strzeż jako dziecka i własności Twojej.

Amen

Świętych Pięć Zadań Dziecka Maryi:

- ✓ Będę chętnie spełniać polecenia rodziców i wychowawców.
- ✓ Będę starać się, aby w mojej Grupie Maryjnej zawsze panowała zgoda i miłość.
- ✓ Będę nieść radość, zwłaszcza tam, gdzie są ludzie samotni, cierpiący, smutni.
- ✓ Będę łączyć się z cierpieniem Pana Jezusa oraz boleścią Jego Matki i ofiarnie wybierać to, co trudne.



✓ Będę umacniać swą przyjaźń z Jezusem przez dobre uczynki i unikanie okazji do grzechu.

A co robiliśmy przez ten rok w naszej parafii?

1. W ostatnią niedzielę października na mszy świętej miało miejsce uroczyste przyjęcie dziewcząt i włączenie ich w struktury DSM działającej przy parafii. Dokonał tego ks. Proboszcz. Dziewczęta złożyły ślubowanie i otrzymały medaliki Maryjne.
2. 8 grudnia w patronalne święto DSM miało miejsce poświęcenie sztandaru naszej grupy. To wielki zaszczyt dla nas, że jesteśmy spod znaku Maryi. Z dumą, powagą, szacunkiem i ogromną radością nosimy ten sztandar.
3. Włączamy się w dzieło misyjne Kościoła. Włączyliśmy się w ogólnopolską akcję Kołędników Misyjnych jak również przez przygotowanie i rozprowadzanie kadzidła w Uroczystość Objawienia Pańskiego.
4. Włączamy się w przygotowanie liturgii: czytanie, śpiew, prowadzimy modlitwę różańcową, rozważania Drogi Krzyżowej i uczestniczymy uroczystościach parafialnych.
5. Spotkania z Rodzicami, bardzo radosne i pełne wzajemnej życzliwości. Bardzo ważne było spotkanie z okazji Dnia Matki.
6. Wspólne wyjścia np. na pizzę, wyjazdy rekreacyjne do Szczawnicy i pielgrzymka do Zabawy.
7. Przygotowałyśmy palmę na Niedzielę Palmową w kolorach białą i niebieską.

Coś o naszej pracy – widziane oczami i sercem dziewcząt, które należą do DSM

W sanktuarium w Zabawie w sobotę 11 maja odbyła się Diecezjalna Pielgrzymka Dziewczęcej Służby Maryjnej. Spotkanie rozpoczęło się od nabożeństwa Drogi Krzyżowej szlakiem męczeńskiej śmierci Bł. Karoliny w lesie wał-rudzkim. Modlitwę poprowadziły dziewczynki DSM z parafii z Radłowa pod opieką p. Pauliny Baran. Następnie w Zabawie ks. Bp Leszek Leszkiewicz celebrował uroczystą Mszę Świętą w intencji uczestników spotkania. Po części modlitewnej oraz wspólnym posiłku, odbyły się dwa koncerty: „Promyczków Dobra” z Nowego Sącza oraz Majki Jeżowskiej.

Wypowiedzi dziewcząt:

- ✓ Cudowne przeżycie
- ✓ Pierwszy raz widziałam tyle dziewcząt należących do DSM
- ✓ Bardzo się cieszę, że byłam na takim spotkaniu
- ✓ Bardzo przeżyłam Drogę Krzyżową. Dużo cieka-

wych rzeczy dowiedziałam się o Bł. Karolinie

Wyjazd do Szczawnicy:

- ✓ Najpiękniejszy mój wyjazd
- ✓ Super bitwa na śnieżki z Siostrą
- ✓ Świetna atmosfera, super spędzony czas, wspólna zabawa, ogromna radość, ale w tym wszystkim Pan Bóg na pierwszym miejscu. Wspólna modlitwa i Msza święta umocniły naszą relację z Panem Bogiem

Dzień Matki (wypowiedzi Mam i dziewczyn):

- ✓ Przepiękne przedstawienie
- ✓ Wielkie przeżycie
- ✓ Miłe zaskoczenie
- ✓ Poczułam się bardzo dowartościowana
- ✓ Polały się łzy wzruszenia, radości i szczęścia

Chciałyśmy wyróżnić nasze Mamy, dlatego razem z Siostrą postanowiłyśmy coś zrobić dla naszych Kochanych Mam. Msza święta w ich intencjach to najlepszy prezent. Na ten dzień przygotowałyśmy liturgię mszy świętej, a po niej życzenia i kwiaty. Łzy w oczach Mamy – to coś niezapomnianego, bo to łzy wzruszenia. Dziękujemy Ci Mamo, że jesteś. Po mszy świętej jeszcze wspólne spotkanie i miłe niespodzianki dla Mam. Cudowny widok wzruszonych naszych Mam i niezapomniane wspomnienia, a to wszystko dzięki s. Katarzynie.

Przyjęcie do DSM i dlaczego należę do DSM-u

- ✓ Byłam zestresowana.
- ✓ Bardzo ciekawe przeżycie, możemy być bliżej Pana Boga i Maryi.

✓ Piękny dzień, bardzo się cieszę, że wstąpiłam do DSMu, że dzięki temu pogłębiłam moją więź z Panem Bogiem i Matką Bożą.

✓ Jestem wdzięczna siostrze Katarzynie, że doprowadziła mnie i moje koleżanki do tego dnia, w którym zostałam przyjęta do wspólnoty DSM.

✓ Bardzo chciałam należeć do grupy DSM, bo mi się podobało jak widziałam dziewczyny z DSM ubrane na niebiesko przy ołtarzu i jak prowadziły różaniec i jak czytały. I od razu po pierwszej komunii zapisałam się do grupy.

Dziewczęca Służba Maryjna działa tak, żeby ktoś, kto patrzy na nas zapragnął należeć do naszej wspólnoty. Bo taki jest cel grupy DSM, by być świadkiem Maryi w dzisiejszym świecie. Po wakacjach zapraszamy wszystkie chętne dziewczyny do naszej grupy, by uczyć się od Maryi nieść Jezusa innym, swoim życiem, przykładem.

Opr. S. Katarzyna

Noc Muzeów w Zamku w Dębnie z GT

Nasza GT po raz kolejny czynnie wsparła europejską akcję umożliwiającą wszystkim obywatelom darmowy, bezpośredni kontakt z kulturą i 18 maja 2019r. do prawie 1.00 godz. w nocy wystawiała miniatury teatralne w po-

szczególnych komnatkach i izbach Zamku w Dębnie.

Przygotowane widowisko obejrzały nieprzebrane tłumy gości, a odtwarzano je ponad 30 razy.

Nosiło ono tytuł „W co się bawić, czyli gry i zabawy

naszych dziadów i pradziadów” – teatralno-muzyczne opowieści o zamięrowaniu naszych przodków do różnego typu rozrywek, gier i zabaw. W czasie spaceru po zamkowych komnatach publiczność docierała do „Żydowskiej Karczmy”, która była dla wsi swoistym „domem kultury”, śledziła losy hrabiny Franceski, poznawała zabawy towarzyszące zmieniającym się porom roku, a związane z tradycją i obrzędowością ludową, poczuła klimat zabawy panujący w XIX-wiecznych salonach i salach balowych. Zwiedzający dowiedzieli się co nieco o zamięrowaniu na-

szych przodków do zgubnych gier hazardowych (karty, szachy, warcaby, kości). W dwóch salach natrafili na „Żywe Obrazy” – ulubioną formę zabawy w kręgach arystokracji.

„Przepis na życie po staropolsku, czyli dobre rady naszych pradziadów” stały się bliskie naszym młodym aktorom, na chwilę zapomnieli o dzisiejszych cywilizacyjnych wynalazkach i poczuili smak uroków Polski szlacheckiej. To cenne doświadczenie, doskonała lekcja historii, patriotyzmu i niezapomniana przygoda.

Majowa wycieczka

W piątek 31 maja, uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 mieli okazję uczestniczyć w dniu otwartym 8 Bazy Lotnictwa Transportowego, w podkrakowskich Balicach. Dzięki uprzejmości Pani Danuty Synowiec zostaliśmy oprowadzeni po jednostce wojskowej, gdzie na odwiedzających czekały atrakcje w postaci pokazu sprzętu wojskowego oraz zwiedzania wnętrza samolotów.



Kolejnym punktem wycieczki była wizyta w tynieckim klasztorze ojców Benedyktynów. Tutaj młodzież miała okazję uczestniczyć w nabożeństwie majowym, a także skorzystać ze słynnej tynieckiej gościnności i spróbować specjałów kuchni klasztornej.

O posługę duszpasterską zadbał organizator wyjazdu – ksiądz Marcin Minorczyk, a opiekę nad młodzieżą sprawowali przedstawiciele grona pedagogicznego. Piękne, słoneczne popołudnie zostało zwieńczone wspólną modlitwą i błogosławieństwem kapłana. **Marcin Zawistowski**

Wakacyjny konkurs fotograficzny „WAKACJE Z BOGIEM”

REGULAMIN KONKURSU

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

Organizatorem konkursu jest **Grupa Młodzieżowa Bł. Karoliny** z parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku wraz z Opiekunem Ks. Marcinem Minorczykiem.

Adres organizatora: Parafia Miłosierdzia Bożego, ul. Jana Pawła II 2, 32 – 800 Brzesko, redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl

Data rozpoczęcia konkursu: **29.06.2019 r.**

Termin nadsyłania prac: do **30.08.2019 r.**

II. WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE

Konkurs adresowany jest do młodzieży ze starszych klas szkoły podstawowej i ze szkoły średniej. Uczestnicy muszą spełnić wszystkie następujące warunki:

1. W przypadku osoby niepełnoletniej udział w konkursie zgłasza opiekun prawny.
2. Pracę konkursową należy przesłać na adres wskazany w „Postanowieniach ogólnych” pkt. 2.
3. Uczestnictwo w konkursie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody (licencji) na nieodpłatne przechowywanie i wykorzystywanie przez organizatora nadesłanych prac. Organizator nie odsyła nadesłanych prac.
4. Uczestnictwo w konkursie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych uczestników w celach reklamowych i marketingowych.
5. Nadesłane prace muszą być w całości stworzone przez osoby zgłaszające i nie mogą naruszać autorskich praw majątkowych osób trzecich. W przypadku zgłoszenia jakichkolwiek roszczeń osób trzecich, autor przyjmie na siebie pełną odpowiedzialność z tytułu owych roszczeń i zwolni organizatora konkursu od jakiejkolwiek

odpowiedzialności z tego tytułu.

III. ZASADY KONKURSU

Udział w konkursie następuje przez przesłanie na adres wskazany w „Postanowieniach ogólnych” pkt. 2 pracy konkursowej na najpiękniejsze zdjęcie z WAKACJI Z BOGIEM 2019.

Sposób nadsyłania prac: zdjęcie zapisane w pliku elektronicznym w formacie JPG, w wielkości nie większej niż 10 MB i nie mniejszej niż 1MB przesłane na konto mailowe redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl z dopiskiem w tytule wiadomości „**Konkurs fotograficzny WAKACJE Z BOGIEM 2019**” lub dostarczone bezpośrednio do Organizatora na USB.

Do zdjęcia muszą być dołączone następujące dane: imię i nazwisko autora pracy konkursowej, imię i nazwisko opiekuna prawnego (w przypadku osoby niepełnoletniej), adres pocztowy, numer telefonu i adres e-mail, a także tytuł i krótki opis zdjęcia (miejsce, data wykonania, osoby ze zdjęcia).

Uczestnik konkursu może przesłać tylko jedno zgłoszenie i zdobyć tylko jedną nagrodę.

Prace konkursowe nadesłane oceniane będą przez Organizatora tj.: Grupę Młodzieżową Bł. Karoliny i ks. Opiekuna.

Ostatecznego rozstrzygnięcia konkursu oraz wyłonienia kolejno nagradzanych prac dokona powołane przez Organizatora jury. Posiedzenie jury zwołuje jego przewodniczący.

Przy ocenianiu prac jury bierze pod uwagę zarówno oryginalność pomysłu, jak i estetykę fotografii.

VI. NAGRODY

1. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody ufundowane przez ks. Opiekuna Grupy Młodzieżowej Bł. Karoliny. Organizator przyzna trzy nagrody: za I, II i III miejsce.
2. Lista laureatów konkursu oraz najpiękniejsze zdjęcia zostaną opublikowane na parafialnej stronie internetowej oraz w jesiennym numerze gazety parafialnej „milosierdzie.brzesko.net.pl” w terminie ustalonym przez Organizatora.
3. Nagrody zostaną przesłane na adres podany w zgłoszeniu lub będzie można odebrać je osobiście u Organizatora.

szeniu lub będzie można odebrać je osobiście u Organizatora.

4. Nagrody nie podlegają zamianie na inne nagrody rzeczowe. Nie jest możliwe otrzymanie równowartości nagrody w gotówce.

VII. DANE OSOBOWE UCZESTNIKÓW KONKURSU

1. Warunkiem udziału w konkursie jest przesłanie wiadomości e-mail, w której zamieszczone będą: zdjęcie konkursowe, dane osobowe: imię i nazwisko osoby biorącej udział w konkursie, imię i nazwisko opiekuna prawnego (w przypadku osoby niepełnoletniej), adres zamieszkania, numer telefonu i adres e-mail. Podanie nieprawdziwych lub niepełnych danych osobowych albo ich brak powoduje wykluczenie z konkursu.
2. Osoby biorące udział w konkursie zgadzają się na opublikowanie imienia i nazwiska oraz miejscowości na stronie internetowej parafii i w gazecie parafialnej.

VIII. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Regulamin niniejszy jest jedynym dokumentem określającym zasady konkursu. Zgłoszenie się do konkursu jest jednoznaczne z akceptacją niniejszego regulaminu.
2. Spory odnoszące się do konkursu i z niego wynikające będą rozwiązywane przez organizatora konkursu.
3. Wszelkie decyzje organizatora będą wiążące i ostateczne.
4. Organizator nie jest odpowiedzialny za niedostępność konkursu wskutek problemów z przysyłaniem prac konkursowych, nie bierze odpowiedzialności za jakąkolwiek utratę materiałów lub uszkodzenia powstałe nie z winy organizatora.
5. Organizator jest uprawniony do zmiany postanowień niniejszego regulaminu, o ile nie wpłynie to na pogorszenie warunków uczestnictwa w konkursie.

Organizator ustanawia konto korespondencyjne: redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl dla wszelkiej korespondencji związanej z konkursem.

Organizator nie bierze odpowiedzialności za naruszenie przez uczestników konkursu autorskich praw majątkowych osób trzecich.

SIEDEM SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH

Najświętszy Sakrament

W Dziejach Apostolskich czytamy: „*Trwali [...] w nauce apostołów i we wspólnotcie, w łamaniu chleba i w modlitwach [...]. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca*” (Dz 2,42.46). Eucharystia dla pierwszych chrześcijan stawała się centrum ich co-

dzienności, dawała im siłę do zmagania z codziennymi problemami i prześladowaniami. A czym dla Ciebie jest Eucharystia? Obowiązkiem, który musisz spełnić raz w tygodniu? Jak traktujesz swoje spotkanie z Bogiem? Dla człowieka wierzącego, a przecież większość z nas za takich się uważa, Msza święta jest spotkaniem z pełnym

miłości Bogiem. Człowiek wierzący ma obowiązek udziału we Mszy świętej w każdą niedzielę i święta nakazane. Tymi świętami są: 1 stycznia – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, 6 stycznia – Trzech Króli, czyli uroczystość Objawienia Pańskiego, Boże Ciało, czyli uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa - święto ruchome, 15 sierpnia - Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 1 listopada – Uroczystość Wszystkich Świętych, 25 grudnia – Uroczystość Narodzenia Pańskiego.

Człowiek, który przyjmuje do swojego serca żywego Jezusa zanurza się w Bogu jak kropla wody wpadająca do oceanu. Centrum życia każdego chrześcijanina winna stać Eucharystia. Nazywana jest również Wieczerzą Pańską, Lekarstwem Nieśmiertelności, Najświętszą Ofiarą czy Łamaniem Chleba.

Święta Eucharystia jest sakramentem, w którym Jezus Chrystus ofiaruje za nas samego siebie, swoje Ciało i swoją Krew, żebyśmy z miłości ofiarowali Mu siebie i żebyśmy zjednoczyli się z Nim w Komunii Świętej. W ten sposób staniemy się jednym Ciałem w Chrystusa, Kościołem (Youcat, 208). Św. Jan Maria Vianney mówił: „*Kiedy wchodzić do kościoła i zanurzać rękę w wodzie święconej, aby się przeżegnać, spojrzcie od razu w stronę tabernakulum, bo*



w tej samej chwili Jezus Chrystus uchyla drzwiczki, żeby was pobłogosławić”. Bez Eucharystii nie istniałoby szczęście na ziemi, życie nasze byłoby czymś nieznośnym. Kiedy przyjmujemy Komunię, otrzymujemy radość i szczęście. Msza Święta jest bezkrwawym sakramentalnym powtórzeniem ofiary Chrystusa. Kościół przywołuje słowa i gesty uczynione przez Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy.

Jesteś chrześcijaninem i Eucharystia powinna być centrum Twojego życia. Jest tak?

Ks. Marcin Minorczyk

Wielki Dzień

W niedzielę Chrystusa Dobrego Pasterza najważniejszy dzień swojego życia - dzień Pierwszej Komunii Świętej w naszej parafii - przeżywało 42 dzieci z dwóch klas trzecich Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Brzesku. Do spotkania z Jezusem w Eucharystii przygotowali je ks. prał. Wojciech Werner i ks. Zbigniew Baran.

Dzieci zostały przed wejściem do świątyni powitane i pokropione wodą święconą na znak Dzieciństwa Bożego i dla przypomnienia chrztu świętego przez proboszcza naszej parafii ks. prał. Wojciecha Wernera oraz pobłogosławione przez rodziców. Następnie w towarzystwie rodziców, wraz z chrzestnymi, rodzeństwem, babkami i dziadkami a także w obecności pań wychowawczyń,



pogratulował małym misjonarzom dzisiejszego spotkania z Jezusem i tego, że byli przez chwilę apostołami Chrystusa niosącym innym Słowo Boże: „Zrobiliście ogromnie ważną rzecz, daliście ludziom wielki dar, bo oni czytając to Słowo Boże i wypełniając je będą mieć życie wieczne”. Jako kontynuację tej misji, tego zadania poprosił dzieci, aby dzisiaj i przez wszystkie dni Białego Tygodnia czytały rodzicom fragment Pisma Świętego. Natomiast rodzice zostali poproszeni o krótką rozmowę z dziećmi na temat

usłyszanego fragmentu.

Przed końcowym błogosławieństwem dzieci otrzymały poświęcone chleby oraz pamiątkowe obrazki. Nie zabrakło również podziękowań i kwiatów dla wszystkich, którzy przyczynili się do przygotowania tej wyjątkowej uroczystości tak, aby dzieci przez całe życie z drżeniem serca i wzruszeniem wspominały chwilę przyjęcia Jezusa po raz pierwszy do swoich serc i wciąż, przez całe życie, z radością i tęsknotą chciały się z Nim spotykać.

Mój dzień Pierwszej Komunii Świętej

Świadectwa dzieci z klasy trzecich, które przyjęły Pana Jezusa po raz pierwszy w niedzielę 12 maja 2019 roku.

W wypowiedziach dzieci zostały dokonana jedynie minimalna korekta nie naruszająca w jakikolwiek sposób ich treści. Dzieci pisały swoje świadectwa samodzielnie, podczas lekcji religii. Zostały poinformowane, że ich wypowiedzi zamieszczone będą w gazecie parafialnej i na stronie internetowej.

Ala: - „Przed Komunią chodziłam po całym domu i mówiłam: Kiedy ta Komunia, kiedy ta Komunia! Nie mogłam się doczekać. Aż nadeszła ta chwila, dzień mojej Komunii Świętej. Byłam podekscytowana, jak jeszcze nigdy! Przyszedł ten moment, wreszcie przyjmę Pana Jezusa do serca. TO BYŁ NAJLEPSZY DZIEŃ MOJEGO ŻYCIA!!!”

Aleksander – „Dzień przed Komunią wariowałem, bo nie mogłem się doczekać. W niedzielę wstałem koło 6.50 i z wujkiem budowałem z klocków płatną autostradę i stację paliw. Później, jak byłem w kościele, bardzo się cieszyłem.”

Amelia – „Zachwyciło mnie jak wszyscy wchodziliśmy do kościoła i jak przyjmowałam Pana Jezusa.”

Amelia: - „Cieszyłam się bardzo, gdy przyjąłem Pana Jezusa w białej hostii pod postacią chleba. Przeżywałam lekki stres, ale bardziej miałam uśmiech na twarzy”

Aron: - „Bardzo podobał mi się dzień I Komunii Świętej, bo zostałem dorosłym dzieckiem Bożym, ALE jest mi bardzo smutno z tego powodu, że kolega nie przyjął Komunii Świętej”

Bartek – „Dzień Pierwszej Komunii Świętej przeżyłem radośnie, wesoło, bo przyjąłem Pana Jezusa do serca, a potem spotkałem się z wszystkimi gośćmi.”

Bartek – „Przeżyłem szczęśliwą Komunię Świętą, ponieważ przyjąłem Jezusa. Zaskoczył mnie rower.”

Chłopiec N.N – „Na mszy byłem bardzo zestresowany, że przyjmę Pana Jezusa do serca. Ja, moi koledzy i koleżanki mówiliśmy wierszyki, niektórzy mieli inne role, lecz każdy z nas miał przyjąć tego samego Pana Jezusa.”

Daria: - „Czułam: radość, miłość i szczęście, którego

niektórzy nie mają. I cieszę się, że mam Jezusa w sercu.”

Emilka: - „Byłam przejęta tym dniem. Poszłam do Komunii i wtedy poczułam, że Jezus we mnie zamieszkał. Potem bardzo czekałam, aż będę mówić do mikrofonu. Wszystko działo się tak szybko. Wszyscy wyglądaliśmy tak pięknie. Dziewczyny miały wianki różnych kolorów, a chłopcy piękne stroje z hostią na koszulkach. Szkoda, że ten dzień się skończył.”

Emilka: - „Przed pójściem do kościoła bardzo się stresowałam, gdy przyjechała rodzina uspokoiłam się. Po przyjęciu Ciała Chrystusa tak zjednoczyłam się z Chrystusem, że prawie się popłakałam. Mama powiedziała, że byłam skupiona. Naprawdę przyszedł Pan Jezus, a ja to czułam. Jest to wielkie przeżycie, przez 9 lat nosiłam grzechy, a teraz się od nich uwolniłam. Czuję radość, bo naprawdę przyszedł Pan Jezus.”

Eryk – „Najwspanialsze dla mnie, że przyjąłem Boga do swojego serca. Czułem się tak, jakby ktoś chodził po moim brzuchu, ale byłem trochę nerwowym.”

Eryk: - „Chciałbym przyjąć Jezusa, bo zostanę ministrantem, a jestem aspirantem. Będę dorosłym dzieckiem Bożym”

Gabriel – „W kościele czułem wielki stres. Śpiewałem psalm. Czułem radość w sercu, gdy przyjąłem Pana Jezusa.”

Igor: - „Bardzo się cieszyłem, że w końcu przyjąłem Pana Jezusa. Niczym nie umiem wyrazić radości i uczu-



cia, które mi towarzyszyło, gdy przyjmowałem Jezusa.”

Ksawery – „Bardzo ten dzień przeżywałem. Stres był bardzo duży, ale jak przyjąłem Jezusa, stres minął. Po kościele było bardzo przyjemnie, wszyscy goście przyjechali, pogoda była przepiękna. Jak przyjechaliśmy do lokalu, każdy z gości mnie wyprzyłował.”

Ksawery – „Przeżycie mojej Pierwszej Komunii Świętej było ekscytujące. Myślałem, że to sen. Najbardziej cieszyłem się, że przyjąłem Pana Jezusa. Przyjęcie było super.”

Ksawery B. – „Najwspanialsze było, kiedy przyjąłem Jezusa do serca. Byłem bardzo szczęśliwy, kiedy się wyspowiadałem, Serce biło mi bardzo szybko.”

Kuba: – „Fantastyczne było to, że Bóg przyszedł do mojego serca i nigdy mnie nie zostawi”

Liliana: – „Czuję się nie samotna i wesoła. Teraz wiem, że jak Pan Jezus jest w sercu, to będę się modlić, a nie grzeszyć. Obiecuję! Ufam Tobie, Panie Jezu.”

Marcin: – „Jak przyjmowałem Pierwszą Komunię Świętą to czułem się dobrze, ale trochę się stresowałem”

Maria – „Najpiękniejsza chwila była, gdy przyjąłem Pana Jezusa. Bardzo ucieszyłem się z prezentów.”

Natalka: – „Gdy przyjąłem Pana Jezusa do mojego serca, to poczułem radość, szczęście oraz miłość do Boga. Cieszyłem się, bo nareszcie doczekałem się tej chwili. Myślę, że Jezusowi jest dobrze w moim sercu”

Nikodem: – „W dzień mojej I Komunii Świętej bardzo się denerwowałem. Największe nerwy dopadły mnie na początku. Musieliśmy stać w rzędach: chłopców i dziewczynek. A gdy nadszedł czas brania hostii, moja mama wzruszyła się. Po komunii poszliśmy do restauracji i wujek dał mi laptopa. Ale super! Potem był obiad, tort i ...lody! Spotkałem Maćka, mojego kolegę. A potem pojechałem do domu.”

Patrycja – „Najbardziej podobało mi się w kościele. Bardzo się cieszyłem, że przyjąłem Pana Jezusa do serca.

Bardzo mi się podobało jak roznosiłem Słowo Boże.”

Paulina: – „To był najwspanialszy dzień w moim życiu. Cieszyłem się, że przyjąłem Pana Jezusa do serca. Byłam zadowolona, że przyszło tyle gości.”

Piotr: – „Cieszyłem się, że przyjąłem pierwszą Komunię Świętą.”

Roksana – „To był najpiękniejszy dzień w moim życiu. Cieszyłem się, że nareszcie przyjąłem Pana Jezusa. Byłam zadowolona też, że przyszli wszyscy goście. Przed Komunią obawiałam się co się stanie, ale to było bardzo piękne i niezwykle w moim życiu.”

Roksana: – „Cieszyłem się przyjściem Pana Jezusa. Byłam przejęta dniem.”

Szymon – „Przeżyłem moją I Komunię Świętą poważnie. Byłem trochę zestresowany. Najwspanialsze było dla mnie kiedy przyjąłem do serca Komunię Świętą. Do tego czasu I Komunia Święta i chrzest święty były dla mnie najważniejsze.”

Szymon: – „Podczas Mszy cieszyłem się, że przyjmę Pana Jezusa do swego serca.”

Weronika – „Czułam radość, bo przyjmowałam Pana Jezusa do serca. Denerwowałam się nawet, gdy przyjmowałam Pana Jezusa.”

Weronika: – „Podczas Komunii Świętej byłam szczęśliwa, że mogę przyjąć Pana Jezusa do serca. Towarzyszył mi mały stres. Kiedy miałam mówić do mikrofonu myślałam, że się zaśmieję, ale na szczęście się nie zaśmiałam.”

Wiktor – „W końcu nadszedł czas na przyjęcie Pana Jezusa. Myślę, że każdy się cieszył, bo w końcu to Pan Jezus, nasz Pan. Na pewno każdy się cieszył tak jak ja.”

Zuzia: – „Tak bardzo się cieszę, ponieważ przyjąłem Pana Jezusa do serca. Było tyle uczuć radości, miłości oraz wiele innych wspaniałych wspomnień. Ale też oczywiście mogłam się spotkać z całą rodziną oraz poczułam, że nie mam ciężkiego serca.”

BIAŁY TYDZIEŃ

Dzień Misyjny

Co roku podczas Białego Tygodnia dzieci przystępujące do Pierwszej Komunii przeżywają Dzień Misyjny. W środę 15 maja tego roku spotkały się z ks. Peterem Ajao, który pracuje w parafii św. Marka w Kairze, w Egipcie. Ks. Peter wyjaśnił dzieciom Słowo Boże oraz opowiedział krótko o swojej pracy w szkole dla niepełnosprawnych Club de Bonheur. – „Jezus mówi nam w dzisiejszej Ewangelii, że On jest Światłem. Każdego dnia kiedy przyjmujecie Pana Jezusa w Komunii świętej niesiecie Światło do waszych domów i wspólnot.” Ks. Peter mówił,

że jego niepełnosprawni podopieczni potrzebują Chrystusa, potrzebują tej Światłości, dlatego każde z dzieci, każdy dorosły podążający za Chrystusem, kiedy dzieli się radością i miłością z osobami będącymi w gorszej sytuacji pomaga im. – „Dzięki wam, dzieci z Kairu również mogą mieć w sobie radość dzieci Bożych”. Dzięki łasce Bożej i pomocy wiernych będzie możliwość edukacji dla ponad 120 dzieci niezależnie od temperatury na zewnątrz, która w Egipcie często sięga powyżej 46 stopni, stąd w pomieszczeniach szkolnych niezbędna jest klimatyzacja.

Już od paru lat jako parafia wspieraliśmy różne projekty w kairskiej wspólnotie katolickiej np. zakupu szkolnego autobusu, budowy kuchni, zakupu pomocy

szkolnych i wyposażenia, za co dziękował ks. Peter. Tym razem dołożyliśmy cegiełkę do klimatyzacji w szkole dla niepełnosprawnych, którzy w Egipcie są pozbawieni pomocy i jakiegokolwiek opieki ze strony państwa.

Ks. Peter Ajao, misjonarz ze Stowarzyszenia Misji Afrykańskich odwiedził również uczniów Zespołu Szkolno – Przedszkolnego, gdzie opowiadał o zajęciach w Clu-bie de Bonheur.

Misjonarze SMA proponują jeszcze jedną formę wspierania ich pracy – zapraszają wszystkich chętnych,



zarówno osoby indywidualne, jak i całe rodziny oraz grupy zorganizowane do Ośrodka Rekolekcyjno – Misyjnego (SMA) im. Kleryka Roberta Gucwy SMA w Piwnicznej Zdroju. W pięknie położonym Ośrodku można organizować rekolekcje, Zielone Szkoły i przyjęcia okolicznościowe.

Kontakt: Ośrodek Rekolekcyjno – Misyjny SMA im. Kleryka Roberta Gucwy, 33 – 350 Piwniczna Zdrój, Śmigowskie 110, Tel. 511 915 136 lub +48 18 44 000 77. WWW.sma.pl, e-mail: rezerwacja@sma.pl



Nowi ministranci

„Na chwałę Boga w Trójcy Jedyne go przyjmujemy tych chłopców do grona ministrantów” – te słowa wypowiedział proboszcz naszej parafii ks. Wojciech Werner we czwartek 16 maja br. podczas mszy świętej wieczornej, przyjmując uroczystie w szeregi Liturgicznej Służby Ołtarza sześciu kandydatów.

Podniosła i wzruszająca ceremonia przyjęcia aspirantów do Liturgicznej Służby Ołtarza przypadła w szczególnym dniu – w liturgiczne wspomnienie patrona Polski, męczennika za wiarę św. Andrzeja Boboli. Za wstawieniem tego świętego prosiliśmy o jedność w naszej Ojczyźnie, modliliśmy się także w intencji nowych mini-

strantów, ich rodziców i rodzeństwa, prosząc Pana Boga o wytrwałość dla nich oraz o nowe powołania do służby w LSO i DSM.

Chłopcy pod kierunkiem ks. Sylwestra przygotowali się do tego momentu systematycznie przez cały rok, zdobywali wiedzę teoretyczną i praktyczną niezbędną do pełnienia tej zaszczytnej roli podczas sprawowania liturgii i nabożeństw. Co jednak najważniejsze - jak zapewnił w imieniu kandydatów ksiądz opiekun – potwierdzili **„gotowość i pragnienie służenia przy ołtarzu swym życiem chrześcijańskim.”**

Ceremonia przyjęcia chłopców do służby ministranckiej zakończyła się nałożeniem pelerynek przez ks. Proboszcza i ich posługą przy ołtarzu w dalszej części mszy świętej w tym dniu. Po Eucharystii nowi członkowie LSO otrzymali legitymacje ministranta.



Od tego dnia służyć Panu Bogu przy ołtarzu będzie sześciu chłopców: Kacper Baran, Piotr Górczewski, Igor Grzyb, Franciszek Kobylecki, Dominik Płachta, Bartłomiej Porwisz.

Podczas kazania ks. Wojciech zaprosił zarówno **dzieci pierwszokomunijne** jak i starsze oraz dorosłych do grup, stowarzyszeń i wspólnot działających w naszej parafii. Do wstąpienia w swoje szeregi zachęcały członkinie Dzielącej Służby Maryjnej oraz chłopcy z LSO. Dla dzieci lubiących śpiewać lub jak powiada opiekun, pan Andrzej

„krzykaczować”, atrakcyjną ofertą są wszystkim znane i cenione Ziarenka Nadziei. Ksiądz Proboszcz wspominał jeszcze o jednej możliwości wspólnotowego działania, jaką może być róża różańcowa dzieci i podkreślił, że warto się angażować w życie parafialne, abyśmy wszyscy trwali przy Panu Jezusie, który w czasie ostatniej wieczery modlił się: „Ojcze Święty, proszę nie tylko za nimi, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie, aby wszyscy stanowili jedno”. (J 17,20-26)

(red)

Bądź dobry jak chleb – majowy wieczór uwielbienia

W maju uwielbienie miało charakter dziękczynienia za sakrament Eucharystii. Zbiegło się ono z białym tygodniem dzieci komunijnych. Wraz z dziećmi dziękowaliśmy za chleb powszedni oraz Eucharystyczny. Temat nawiązywał do słów św. brata Alberta, który mówił, że

chrześcijanin ma być dobry jak chleb, z którego każdy może łać sobie kawałek dla siebie. Nie zabrakło również, uwielbianych przez dzieci, piosenek z pokazywaniem oraz specjalnego błogosławieństwa, podczas którego rodzice błogosławili swoje dzieci. (BWU)



MAŁI REDAKTORZY RELACJONUJĄ ...

Wycieczka dzieci pierwszokomunijnych do Chorzelowa

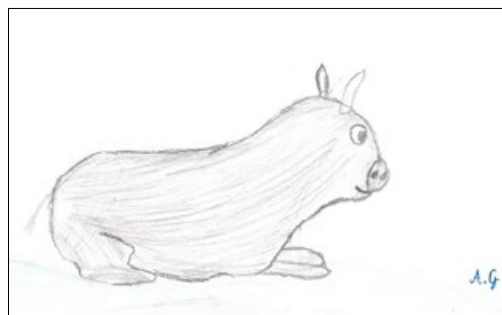
F124 F125 F126 F127 / Dzieci przystępujące po raz pierwszy do Komunii Świętej pielgrzymowały miesiąc później tj. w środę 12 czerwca, do sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzelowie, by podziękować Panu Bogu za ten dar. Pielgrzymka zorganizowana przez księży przygotowujących dzieci do sakramentu tj. ks. prał. Wojciecha Wernera i ks. Zbigniewa Barana była połączona z atrakcjami w Kurozwękach. Jak przebiegał ten wyjazd opisują sami uczestnicy, którzy z zapałem wcielili się w redaktorów. Swoje wypowiedzi udokumentowali rysunkami.

1. Emilka Mika: „Pielgrzymka była bardzo fajna. W autobusie byli chłopcy, którzy nam dokuczali. Ksiądz mówił, że nas podrywali. No śmieszne! W Chorzelowie byliśmy w kościele. Msza święta była piękna, sam kościół dawał piękne odczucie. Co było dziwne? To, że księża wyjątkowo, powtarzam, wyjątkowo maczali w wi-

nie opłatek. (bałam się, że będę pijana, dobra, to dziwne). W kościele była wielka księga. Można się było do niej wpisać, a ksiądz odczytał potem te prośby. Prosiłam o zdrowie dla mojego wujka, który jest chory. Koło kościoła był wielki plac, mogliśmy sobie pobiegać.

Pojechaliśmy dalej do Kurozwęk. Było tam mini ZOO. Najbardziej podobała mi się lama. Kupiłam pamiątki. Wielkim wozem wyjechaliśmy na pole i... teraz robi się ciekawie – wjechaliśmy w całe stado bizonów. Dużo się o nich dowiedzieliśmy. To tyle, wycieczka była super! Cześć!

2. Zuzanna Prokop: „W sanktuarium w Chorzelowie był taki piękny obraz Matki Bożej Królowej Rodzin, a na nim Józef, Maryja i Dzieciątko. Byliśmy też w Kurozwękach. I tam było bardzo śmiesznie. W mini ZOO było stado bizonów, przejeżdżaliśmy między nimi, a pan prowadzący nam o nich opowiadał. Ogólnie było super.



A potem nie chciałam wracać, bo było bardzo fajnie!

3. Piotr, klasa III b: Podobało mi się na wycieczce. Widziałem stado bizonów, lamę, alpakę i konia. W kościele widzieliśmy drzwi, które ważyły 970 kg, drugie – 960 kg, a ze wszystkim 2 t i 700 kg.

4. Liliana Marecik, III b: Jak pojechaliśmy do Chorzelowa poszliśmy do kościoła, spotkałam obraz Matki Bożej Królowej Rodzin. Później pojechaliśmy do Kurozwęk. Poszliśmy do ZOO, spotkaliśmy strusia Zosię, były też bizona! Zjedliśmy kielbaski i lody, później poszliśmy do zamku i do lochu. Było strasznie, ale później się nie bałam, bo miałam latarkę. Kupiłam w sklepie maskotkę pikachu. Jak wracaliśmy do domu to mieliśmy konkurs: kto znajdzie najwięcej krów. Było fajnie. To najlepsza wycieczka w życiu.

5. Emilia Kornaś: W Kurozwękach widzieliśmy pałac, bizona, lamy i wiele, wiele innych rzeczy i zwierząt. Zrobiliśmy wiele zdjęć i kupowaliśmy pamiątki. W Chorzelowie byliśmy na Mszy Świętej, braliśmy Ciało Chrystusa razem z winem. Księża mieli bardzo ładne alby, a koledzy służyli.



Później byliśmy w pięknym pałacu, który miał tunel podziemny. Podobało mi się, szkoda, że ten dzień tak szybko minął.

7. Redaktor Szymon Szydłowski: Wszystko mi się podobało, a szczególnie Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin. Jeździliśmy między bizonami. Było po prostu epik! Pa.



6. Natalia Sacha: Co robiliśmy na pielgrzymce? Pierwsze to pojechaliśmy do Chorzelowa. Zwiedzaliśmy sanktuarium Matki Bożej Chorzelowskiej. Byliśmy z księdzem, który nas oprowadzał. Później pojechaliśmy do Kurozwęk i od razu widziałam safari czyli mini ZOO. Zjedliśmy kielbaski, kupowaliśmy pamiątki. W mini ZOO widziałam bizona, alpakę, kozy... ciekawe były te zwierzęta! Jechaliśmy powozem i zwiedzaliśmy ZOO.

Wizyta o. Macieja Zielińskiego

*Gdybym żył nawet tysiąc razy
wszystko oddałbym misjom*

Święty Daniel Comboni

Niedziela 26 maja zapadnie w mojej pamięci z kilku powodów. Pierwszy i oczywisty dla wszystkich mam, matek, mamuś – to Dzień Matki, nasze święto. Drugi, mniej oczywisty zwłaszcza dla nie - parafian Miłosierdzia Bożego w Brzesku, ale dla mnie osobiście ważny – wizyta misjonarza z Kenii o. Macieja Zielińskiego MCCJ. Ważny, bo ważne i bliskie mojemu sercu „od zawsze” są misje. Wielkim szacunkiem i podziwem darzę wszystkich duchownych i świeckich misjonarzy, siostry zakonne i wolontariuszy niosących Ewangelię całemu światu. Uważam, że ich praca to najpiękniejsza forma ewangelizacji i miłości bliźniego, a wspieranie misji to zadanie, do którego wszyscy jesteśmy wezwani.

Ale do rzeczy: Misjonarz Kombonianin Serca Jezusowego, bo tak brzmi pełna nazwa tego zgromadzenia, gościł u nas w parafii nie po raz pierwszy. Zanim pokrótce opiszę pobyt o. Macieja, wymienię powód trzeci, ściśle związany z drugim. Otóż nareszcie dowiedziałam się, dlaczego zaprzyjaźniony od ładnych paru lat z naszą rodziną ks. Robbin Kamemba, proboszcz parafii św. Marka w Kairze, misjonarz SMA pochodzący z Kenii, zawsze zwraca się do mnie per „mama”. Nigdy nie śmiałam go o to zapytać, a poza tym wydaje mi się to tak miłe i sympatyczne, że wyjaśnienie uważałam za zbędne. Okazało się zresztą bardzo proste – w Kenii nie ma słowa kobieta, do kobiet wszyscy mówią właśnie „Mama”. I trzeba było przyjazdu o. Macieja, żeby to wyjaśnić i to w Dniu Matki!

Ojciec Maciej Zieliński głosił kazania na mszach świętych niedzielnych, rozmawiał także z dziećmi o ich rówieśnikach żyjących w ogromnej biedzie i głodzie w kenijskiej prowincji Amakuriat. O swojej pracy i projekcie, z którym do nas przyjechał kombonianin mówi:

„Od 5 lat posługuję wśród plemienia Pokot w Amakuriat w północno-zachodniej Kenii. Jestem przełożonym

misji obejmującej ponad 60 kaplic, na terenach gdzie Ewangelię głosi się dopiero od 40 lat. Pokot żyją bardzo skromnie, większość z nich to analfabeci. Głoszenie Dobrej Nowiny łączy się tu z pomocą socjalną, medyczną i edukacją. Jedną z możliwych form pomocy jest zakup różańców z koralików, które ręcznie robią Mamy z plemienia Pokot. Pracy z koralikami nauczyły się od naszych siostr kombonianek. Nie jest to łatwa praca: wymaga skupienia, cierpliwości i dokładności. To właściwie jedyne źródło ich utrzymania w czasie, kiedy nie mogą pracować na polach. Dziennie Mama jest w stanie zrobić 2 „duże” różańce. Z jednego różańca ma ok. 150 kenijskich szylingów czyli 1,5 dolara, reszta zostaje na zakup materiału. Koszt „dużego” różańca to 13 zł, „małego” 5 zł. Taka kwota pozwoli na godziwą zapłatę za pracę Mam z plemienia Pokot. Wszelkie inne koszty (pakowanie, wysyłka, plakat informujący o inicjatywie) pokrywają Dobrzy Ludzie; zatem zysk w 100% trafia w ręce Mam”.

Właśnie takie różańce mogliśmy w tę niedzielę, w Dniu Matki, zakupić lub wesprzeć misje o. Macieja ofiarą do puszek.

Natomiast cały czas można składać zamówienia mailowo rozaniec.z.kenii@gmail.com. Pieniądze można przesłać na konto misjonarzy kombonianów ING Bank Śląski 43 1050 1445 1000 0022 9659 6782 z dopiskiem „Różaniec z Kenii”.

To jeszcze jednak nie koniec niespodzianek i chwil, dla których ten dzień jest wart zapamiętania. Miło było patrzeć jak szybko znikały różańce Mam rozprawdane przez wolontariuszki pomagające o. Maciejowi, sypały się ofiary i zamówienia mszy świętych wręczane na karteczkach, ale zupełnie chwycił za serce i wzruszył, jak mniemam także i misjonarza, obraz dzieci wrzucających pieniądze do puszek i komentarz rodziców: „Właśnie wrzuciły wszystkie pieniądze, które miały na lody”. I jeszcze jeden powód, rozmowa, z której w ciągu kilku minut dowiedziałam się z jak ogromnym poświęceniem, z na-



rażeniem zdrowia i życia włącznie, pracują misjonarze tacy jak o. Maciej Zieliński, jak siostry Misjonarki Miłosierdzia. Swoim matczynym świadectwem na ten temat podzieliła się z nami mama Magdaleny Góry czyli siostry Kordii, Misjonarki Miłości ze Sterkowca, obecnie pracującej w Gwinei w Afryce Zachodniej.

Misjonarze proszą:

Nie wszyscy są powołani, aby wyruszyć na misje, ale wszyscy możemy być prawdziwymi i skutecznymi misjonarzami pozostając w murach własnego domu, w miejscu pracy, na szpitalnym łóżku, wszędzie... Wszyscy mo-

żemy mieć udział w niesieniu światła wiary aż po krańce świata i dołączyć do grona misjonarzy. Misje wymagają nie tylko pomocy, ale współuczestniczenia w przepowiadaniu Ewangelii i w miłości względem ubogich. Bo zadaniem każdego chrześcijanina jest spłacać dług wdzięczności Bogu za otrzymanie najcenniejszego skarbu jakim jest nasza wiara. Nie możemy być spokojni, jeśli pomyślimy, że wciąż są narody, które nie znają Chrystusa i nie słyszały jeszcze o Jego Ewangelii. Dlatego nasze serca muszą się otworzyć na misje, a nasz zapał misyjny musi się w nas odrodzić.

PISZEMY, TWORZYMYS

HANIA ROZRABIAKA

Agata Podłęcka

*Mała Hania rozrabiaka
Dała z kuchni dziś drapaka
Nie pomogły prośby głośne
Dziecko stało się nieznosne*

*Na podwórko wyfrunęła
Wzrokiem przestrzeń ogarnęła
Punkt wybrała docelową
Pręt dość długi metalowy*

*Przetrzepała gęsiom pióra
Potem pofrunęła kura
Dalej postraszyła krowy
I już raban był gotowy*

*Budę Burka okładała
Rozbawiona zółta mała
Kotu miskę przewróciła
Taka w niej drzemała siła*

*Indyk nadął swe korale
Nie pozwolił Hani wcale
Stał się nagle uroczysty
Migiem zrobił się puszysty*

*Wrzeszczy żmijka wniebogłosy
Poszarpane całe włosy
Pręt się szybko Hani znudził
Zresztą całą ją wybrudził*

*I upadła na kolana
Stała się kontuzjowana
Krew czerwona broczy z rany
Gdzie mój domek ukochany*

Biegnie Hania do matuli

*Niech mamunia mnie przytuli
Niech podmucha tam gdzie boli
Niechaj ulży strasznej doli*

*Mama Hanię przytuliła
Ale moral wygłosiła:
Żeby kózka nie skakała
To by nóżki nie złamała*

Brzesko, 04.03.2019.

JA JESTEM ADAM

Agata Podłęcka

*Dzień dobry
Ja jestem Adam
Chodzę do przedszkola
Wszystko dzielnie zjadam*

*Słucham swojej pani
Zabawek nie wynoszę
Za to często miewam
Muchy czarne w nosie*

*Myję ręce
Kredek nie łamię
Ale nie lubię
Jak klepiesz mnie w ramię*

*Rysuję starannie
Nawet bajki czytam
Ale o zgodę na coś
Nigdy się nie pytam*

*Mówię ładnie
Zwierzątek mi szkoda
Ale koledze w parze
Ręki nie podam*

To jest moje miejsce

Sak - sak ma zabawka
Tylko dla mnie stoi
Na podwórku ławka

I nie same muchy
Mam głęboko w nosie
Każdego się czepiam
I jestem nie w sosie

Nie jestem jak wszyscy
Ja jestem Adam
Czuję się ważny
I z wami nie gadam

Brzesko, 03.03.2019.

„LIŚCIASTY”

Krzyż, lat 10.

Dawno temu żył sobie dąb o imieniu Liściasty. Nosił to imię ponieważ miał najwięcej liści ze wszystkich drzew w lesie.

Pewnego dnia Liściasty usłyszał śpiew słowika i pomyślał – Jakże on pięknie śpiewa! Po chwili usłyszał strzał. To myśliwy strzelał do słowika, lecz nie trafił ponieważ słowik ukrył się w koronie Liściastego. Gdy myśliwy już odszedł, słowik powiedział – „Dziękuję ci za uratowanie mi życia. Gdyby nie ty, myśliwy zabiłby mnie”. – „Nie ma za co” – odpowiedział basem Liściasty. – „Jestem twoim dłużnikiem” – dodał ptaszek i odleciał.

Minęły cztery miesiące. Była wiosna. Liściasty już całkiem stracił nadzieję na usłyszenie słowika. Wnet rozległ się oczekiwany przez Liściastego śpiew słowika, lecz nagle zamilkł. To zły myśliwy zastrzelił ptaka! Gdy dąb to zobaczył, bardzo się zezłościł i wyszedł z ziemi. Myśliwy przeraził się na jego widok. Dąb zaszumiał najgłośniej jak potrafił i złapał polującego. Złoczyńca krzyczał z przerażenia – „Nie rób mi krzywdy!” – „Nic ci nie zrobię, jeśli przyrzekniesz, że już nigdy nie będziesz polował!” – „Przyrzekam! Tylko mnie puść” – odrzekł myśliwy. Wtedy Liściasty postawił go na ziemię i dodał – „Jeśli jeszcze raz cię zobaczę, nie podaruję ci życia!” Myśliwy uciekł, a dąb

wrócił do ziemi.

Myślę, że Liściasty postąpił bardzo dobrze, ponieważ ukarał złego myśliwego zakazem polowania. Liściasty był jedyny w swoim rodzaju.

Brzesko, 1994 r.

SZKOŁA MOICH MARZEŃ

16.10.1996 r. Marcin, lat 10

Zastanawiałem się długo, jak może wyglądać moja szkoła marzeń. Stwierdziłem, że w wymyślonej przeze mnie szkole dzieci powinny być pogrupowane według liter alfabetu. W klasie 4a – Alojzy, Alfred, Anna, Agnieszka, Arkadiusz. Według mnie nie powinno się stawiać ocen. Wtedy nikt nie miałby powodu mówić – „O – ten dostał jedynkę, więc jest głupi!”. Chciałbym, żeby zamiast wychowania fizycznego była gra w piłkę nożną. Jedynie tylko zachowanie byłoby oceniane.

Bardzo byłbym szczęśliwy, jeśli przedmiotem nauczania od 1 klasy byłaby informatyka. Zamiast robić gazetkę robiłoby się programy edukacyjne. Za tablicę posłużyłby duży monitor komputera. Specjalnym długopisem zapisywałoby się liczby i litery, albo przesuwaloby się palcem po powierzchni ekranu. A jeśli ktoś nie umie posługiwać się tymi rzeczami albo ma niesprawne ręce mógłby dyktować znaki, które mają znaleźć się na monitorze. Nie podnosiłoby się ręki do góry, tylko naciskało przycisk. Obowiązywałaby zasada „kto pierwszy, ten lepszy”. Na każdej ławce stałyby dwa komputery. Miejsce zeszytu zastępowałaby czysta dyskietka, książki zaś dyskietki z programami specjalnie przystosowanymi do programu nauczania. Wszystkim kierowałby główny komputer.

Każda grupa uczniów miałaby jedno bardzo duże pomieszczenie, w którym mieściłaby się: pracownia biologii, pracownia chemii, pracownia fizyki, sala sportowa itp. W głównym pomieszczeniu byłoby jeszcze jedno – na szatnie oddzielone dla dziewcząt i chłopców.

Buty unosiłoby uczniów w górę i w ten sposób nie brudziłoby się podłogi. Bardzo chciałbym uczyć się w takiej szkole.

ŚWIĘTYMI BĄDZCIE

Święta Joanna Beretta Molla

Zakończył się pierwszy rok V Synodu Diecezji Tarnowskiej poświęcony rodzinie. 26 maja obchodziliśmy Dzień Matki, 1 czerwca Dzień Dziecka a 23 - Dzień Ojca. To doskonała okazja, by przypomnieć jedną z matek, patronkę rodzin - św. Joannę Beretta Molla.

Joanna Molla przyszła na świat w Magencie k. Medio-

lanu 4 października 1922 r. w wielodzietnej rodzinie Alberta Beretta i Marii z d. De Micheli.

Po ukończeniu szkoły powszechnej, uczyła się w gimnazjum Paolo Sarpi w Bergamo. W 1937 r. cała rodzina Berettów przeniosła się do Genui, gdzie Joanna kontynuowała naukę w szkole prowadzonej przez siostry św. Doroty.

Czas studiów dla Joanny wypełniony był nauką i nieustanną działalnością w ramach Akcji Katolickiej. Uwielbiała przyrodę, uprawiała narciarstwo, chodziła do teatru i zawsze lubiła ładnie się ubierać. W 1949 r. uzyskała dyplom z medycyny i chirurgii, a trzy lata później zrobiła specjalizację z pediatrii. Ze względu na stan zdrowia zrezygnowała z wyjazdu na misje do Brazylii, gdzie jej brat był misjonarzem. Rzuciła się w wir pracy zawodowej, ocierając do chorych często w odległych i zapadłych miejscowościach. Wkrótce została dyrektorką medyczną żłóbka i bezpłatnie służyła jako lekarz przedszkola i szkoły powszechnej, prowadzonej przez siostry kanoniczki w Ponte di Nuovo Magenta.

W 1955 r. Joanna wzięła ślub z 43-letnim Piotrem Molla, inżynierem mechanikiem, dyrektorem wielkiej fabryki zatrudniającej trzy tysiące robotników. Otrzymawszy od rodziców przykład chrześcijańskiej pobożności, młoda małżonka zdecydowała się na naśladowanie ich życia rodzinnego. Wniosła w małżeństwo radość i spontaniczne pragnienie urodzenia wielu dzieci.

Z podróży poślubnej pisała do swojej młodszej siostry-zakonnicy: Modlę się, by Pan Bóg podarował mi szybko dużo grzecznych i świętych dzieci. I rzeczywiście po roku od ślubu urodził się syn Pierluigi, który został ofiarowany Matce Bożej Dobrej Rady. Za rok przyszła na świat Maria Zita, nazywana pieszczotliwie Marioliną. Dwa lata później urodziła się Laura, piękna i zdrowa córeczka. Sama matka, choć ciężko przechodziła czas oczekiwania i poród, po każdym urodzeniu dziecka była jeszcze bardziej promienna i wdzięczna Bogu za dar przekazywania życia. Świetnie zorganizowana, poświęcała swój czas powiększającej się szybko rodzinie i troszczyła się o rozwój własnego życia duchowego. Codziennie rano uczestniczyła we Mszy św., a wieczorem przed snem na klęczkach modliła się ze swoim mężem. We wrześniu 1961 r., będąc w drugim miesiącu stanu błogosławionego, dowiedziała się, że jest poważnie chora, a życie może jej uratować tylko operacja, która zagroziłaby życiu dziecka. Decyzja matki była jednoznaczna: prosić ratować dziecko za wszelką cenę. Na kilka dni przed porodem

powiedziała jeszcze raz mężowi i lekarzom: „Zobowiązuję was do wybrania dziecka”. Rankiem 21 kwietnia 1962 r. przyszła na świat Joanna Emanuela, zdrowa córeczka, którą matka przytuliła do siebie z wielką czułością, bez jednego słowa. Niestety, w jej organizmie nastąpiły komplikacje, a medycyna okazała się bezsilna. Bohaterska matka zmarła z modlitwą na ustach w tydzień po urodzeniu dziecka. Mąż nie pomyślał o powtórnym ożenku, gdyż – jak powiedział w jednym z wywiadów – Joanna była dla niego żoną i matką nie dającą się z nikim porównać.

Rozpoczął się proces beatyfikacyjny, którego głównym świadkiem był mąż Piotr i córka Emanuela. Cud potrzebny do beatyfikacji wydarzył się w szpitalu założonym przez o. Alberta Beretta w Brazylii. Poprzez wstawiennictwo Joanny została uzdrowiona Łucja Sylwia Cirilo z ciężkiej infekcji, jakiej nabawiła się po cesarskim cięciu w czasie porodu martwego dziecka. Uroczystość beatyfikacyjna odbyła się w Rzymie na Placu św. Piotra w dniu 24 kwietnia 1994 r. Z tej okazji w Mediolanie wybito medal pamiątkowy z napisem: „Cudowna kobieta, kochająca życie, matka, lekarka, wzór profesjonalisty, ofiarowała swoje życie, aby nie pogwałcić tajemnicy godności życia ludzkiego”.

Niedługo trzeba było czekać na uroczystość kanonizacyjną, która miała miejsce 16 maja 2004 r. W Wiecznym Mieście na tle bazyliki św. Piotra został odsłonięty gobelin z wizerunkiem Świętej, która dała świadectwo chrześcijańskiej matki, oddającej swoje życie za życie dziecka.

Źródło: <https://gloria.tv/article>



V SYNOD DIECEZJI TARNOWSKIEJ

II Sesja Plenarna V Synodu

W Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie 27 kwietnia 2019 r. odbyła się **II Sesja Plenarna V Synodu Diecezji Tarnowskiej**, podczas której ponad 300 osób powołanych na synod jednogłośnie przyjęło dokument „Duszpasterstwo małżeństw i rodzin w diecezji tarnowskiej”.

Dokument między innymi wskazuje na aktualne wyzwania dla duszpasterstwa małżeństw. Uwypukla za-

grożenia dla trwałości małżeństw związane z rozłąką emigracyjną, omawia także kwestie dotyczące wsparcia małżeństw i rodzin przeżywających kryzysy i roli, jaką w tym względzie odgrywają kapłani. Mowa jest także o towarzyszeniu osobom żyjącym w sytuacjach nieprawidłowych i żyjącym w pojedynkę, skrzywdzonym, porzucenym przez małżonka sakramentalnego. Zwraca uwagę





na właściwe przygotowanie do małżeństwa i katechizację przedmałżeńską, która musi być prowadzona wielopłaszczyznowo. Katechizacja prowadzona być powinna w formie warsztatów tematycznych, a kapłana wspierać w tym będzie zespół ekspertów-specjalistów.

O pięknie sakramentu małżeństwa podczas II Sesji Plenarnej V Synodu Diecezji Tarnowskiej mówili Iwona i Andrzej Bernachowie z Domowego Kościoła, o roli duszpasterstw stanowych - Magdalena Kleczyńska i Piotr Smajdor, a temat towarzyszenia osobom żyjącym w związkach niesakramentalnych omówił ks. Adam Nita.

Za zaangażowanie w poszczególnych komisjach synodalnych i parafialnych zespołach synodalnych dziękował biskup tarnowski Andrzej Jeż, który apelował, abyśmy wszyscy mieli świadomość, że Kościół tworzony jest na wzór Chrystusa. Chrystus wczoraj, Chrystus dzisiaj i Chrystus jutro - powtarzał bp Jeż, podkreślając wagę tradycji, odwagi w szukaniu nowych sił, ale i wykorzystywania współczesnych kryzysów małżeństwa i rodziny do wypracowania zaangażowanych form życia duszpasterskiego.

(Opr. red. na podstawie relacji TGN)

Parafialny Zespół Synodalny

Marzec: „Rodzina i media”

Wnioski:

1. Propagować „abstynencję medialną” z różnych okazji np. Wielki Tydzień, Biał Tydzień itp.
2. Stwarzać w parafii możliwość rozwijania różnych form aktywności w postaci: grup parafialnych – teatralnych, muzycznych, sportowych itp., organizować atrakcyjne wyjazdy, wycieczki, pielgrzymki, konkursy, pomagać rozwijać talenty i pasje.
3. Promować media katolickie, rozwijać media parafialne, niosące pozytywny przekaz.
4. Formować rodziców poprzez spotkania, konferencje, wykłady, nauki rekolekcyjne, umożliwianie kontaktu ze specjalistami uzależnień, propagować wiedzę na temat zapobiegania uzależnieniom.
5. Nie zabraniać, ale uczyć odpowiedzialnego i twórczego korzystania z mediów przez dorosłych i dzieci w rodzinach, szkołach, grupach

Kwiecień: „Rodzina środowiskiem powołań”

Wnioski:

1. W rodzinach dbać o praktyki religijne, budować atmosferę otwartości na kościół, na LSO, grupy dziecięce i młodzieżowe w parafiach.
2. Stwarzać środowisko powołaniowe w parafiach poprzez atrakcyjną i o zróżnicowanym profilu działalność grup dziecięcych i młodzieżowych.
3. Pokazywać piękno służby liturgicznej poprzez uroczystości przyjęcia do LSO organizowane w ważne święta np. Boże Ciało, Wielki Czwartek lub w czasie Białego Tygodnia, co spowoduje podniesienie rangi tego wy-

darzenia w parafii.

4. W akcję powołaniową w większym stopniu włączyć kleryków np. poprzez spotkania w rodzinnych parafiach z rówieśnikami, poprzez prowadzenie dni skupienia dla LSO na różnych poziomach/dekanat, diecezja/. Wskazana jest większa obecność Tarnowskiego WSD w mediach, w tym mediach społecznościowych.

Maj: „Parafia rodziną rodzin”. Czerwiec: „Niedziela głównym wydarzeniem ewangelizacyjnym w parafii”.

W maju rozpoczął się drugi rok diecezjalnego synodowania. W pierwszym roku nacisk został położony na tematykę związaną z rodziną, natomiast dominantą dyskusji w drugim roku będzie parafia. Dlatego pierwszy temat przedstawiony Parafialnym Zespołom Synodalnym w maju brzmiał: „Parafia rodziną rodzin”, a w czerwcu „Niedziela głównym wydarzeniem ewangelizacyjnym w parafii”.

W dyskusji nad zagadnieniem, czy nasza parafia jest wspólnotą uczniów Chrystusa czy bardziej jednostką administracji kościelnej przeważała opinia, że jednym i drugim, bez przesadnego akcentu na jedną ze stron. Przy czym zauważyliśmy, że życie wspólnotowe w naszej parafii buduje tak duża i tak różnorodna paleta grup i stowarzyszeń, że każdy z parafian, w każdym wieku, każdego stanu może znaleźć coś dla siebie, jakieś wybrane środowisko, w którym otrzyma wsparcie w rozwoju życia duchowego, gdzie znajdzie bratnie dusze i gdzie będzie mógł rozwijać swoje talenty, gdzie znajdzie pomoc duchową, prawną, a nawet materialną, jak również sam będzie mógł pomagać innym. O tym, czy tak jest każdy może się przekonać śledząc kolejne numery gazety parafialnej, wchodząc na naszą stronę internetową czy Twit-

tera. Informacje są dostępne również w gablotach w kościele i na zewnątrz budynku. Można także przekonać się osobiście, korzystając z oferty. Jednak zawsze może być jeszcze lepiej i dlatego zastanawialiśmy się również co jeszcze można zmienić, poprawić? W jaki sposób możemy ożywiać wspólnoty parafialne i jakimi „narzędziami” dysponujemy, aby parafię czynić „rodziną rodzin”?

Jeżeli chodzi o temat czerwcowy „Niedziela głów-

nym wydarzeniem ewangelizacyjnym w parafii”, to jego szerokie rozwinięcie dotyczące naszej parafii oraz odpowiedź daje artykuł pt.: „Jak nie zmarnować niedzieli i Mszy Świętej” Beaty Malec – Suwara opublikowany w „Gościu Niedzielnym” nr 22 z 2 czerwca 2019 r. Tematykę niedzieli i mszy świętej kontynuujemy w bieżącym numerze, na ten temat pisaliśmy także w artykule „Dzień święty święcić” w numerze 8/kwiecień naszej gazety.

KSIĄDZ WOJCIECH POLECA

„Bezcenny dar” i „Bezcenne życie”

Film produkcji USA z 2006 r. to dramat obyczajowy. Tytuł oryginału : The Ultimate Gift.

Czas trwania: 1 godz. 54 min. Reżyseria: Michael o. Sajbel. Zdjęcia do filmu powstały w stanie Karolina Południowa (USA) i Charlotte w Karolinie Północnej.

Jest to historia pewnego specjalisty od funduszy powierniczych Jasona Stevensa, który po śmierci swojego dziadka spodziewa się sporego spadku. Zamiast tego dziadek przygotował dla niego krótki kurs przygotowawczy do życia zawarty w 12 zadaniach, które sam nazwał „podarunkami”. Starszy pan wystawia swojego wnuka na wyszukane próby, nakłania do podróży w głąb siebie i poszukiwania odpowiedzi na pytanie co tak naprawdę liczy się w życiu najbardziej - pieniądze czy szczęście.

„Bezcenne życie” to kontynuacja historii z obrazu „Bezcenny dar”, ale można oglądać go jako oddzielną całość.

Oba filmy mówią o bardzo zapominanych już war-



tościach jak dobroć, honor, bezinteresowność, przyjaźń, żeby nie wspomnieć o uczuciach, miłości i wszelkich innych cechach rodzinnych.



OGŁOSZENIA DROBNE MOGĘ POMÓC – POTRZEBUJĘ POMOCY

Zgodnie z ustaleniami Parafialnego Zespołu Synodalnego udostępniamy łamy naszej gazety wszystkim, którzy potrzebują pomocy w pracach domowych, zakupach, drobnych naprawach itp. oraz tym, którzy mogą taką bezpłatną pomoc zaoferować osobom starszym, samotnym, chorym.

Można również nadsyłać informacje o wymianie lub chęci przekazania rzeczy codziennego użytku, sprzętów itp.: „mam – oddam, potrzebuję – poszukuję”. Mile widziane są także oferty pracy dorywczej.

Zarówno zamieszczanie ogłoszeń jak i wymiana usług i przedmiotów odbywa się na zasadzie wolontariatu, nieodpłatnie.

Parafialny Oddział Caritas prosi również o informacje o rodzinach i osobach potrzebujących wsparcia oprócz tych, którym już jest systematycznie udzielana pomoc.

Kontakt z wolontariuszką Caritas telefonicznie: 510 338 474 lub na email: redakcja@milosierdzie.brzesko.net.pl

TO MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE! ZAPRASZAMY!

Jezus i dzieci sudoku

uzupełnij brakujące obrazki
(obrazkinie mogą się powtarzać w rzędzie, kolumnie i w każdym kwadracie złożonym z 9-ciu pól)



Ludzie przynosili dzieci do Jezusa, aby je błogosławił. Gdy uczniowie zaczęli ich upominać, Jezus powiedział, żeby nie zabraniali dzieciom przychodzić do Niego. Uczył też, że powinniśmy przyjmować Królestwo Boże jak dzieci.

Sudoku przedstawia obrazki graficzne z tej historii. Należy obrazki z dolnej części strony i umieścić je odpowiednio w tabelce tak, aby nie powtarzały się w rzędzie, kolumnie i w każdym kwadracie złożonym z 9-ciu pól.

Historia zapisana jest w Biblii, w Ew. Marka 10, Ew. Mateusza 18 i 19 i Ew. Łukasza 9 i 18.

/Źródło: <http://bibliadladieteci.com/>



miłosierdzie.brzesko.net.pl – Dwumiesięcznik parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku.

Zespół redakcyjny: ks. Wojciech Werner, Piotr Duda, Urszula Grabarz, Dorota Majka, ks. Marcin Minorczyk, Michał Plichta, Agata Podtęcka, ks. Sylwester Pustułka, Małgorzata Toboła. **Autorzy zdjęć:** Dominik Cichoński, Daniel Nalepka, Dariusz Toron, Tarnowski Gość Niedzielny, Oskar Sowa, Natalia Żak, archiwum redakcji i strony parafialnej, strona jakub.bwi.pl.

Adres: Parafia Rzymskokatolicka pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku, ul. Jana Pawła II 2, 32-800 Brzesko.

Nr konta: PKO BP O/Brzesko 84 1020 4984 0000 4802 0030 3800.

Kontakt z redakcją: email: redakcja@miłosierdzie.brzesko.net.pl, tel. 602 636 413.

Ogłoszenia: ulagrabarz@op.pl, Tel. 510 338 474

W rubryce „Z Dzienniczka św. S. Faustyny” cytowane fragmenty pochodzą z Dzienniczka świętej Siostry Marii Faustyny Kowalskiej. Miłosierdzie Boże w duszy mojej. © Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, ul. Żytnia 3/9, 01-014 Warszawa. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza Aleksandra i Ryszard Dziedzic.

bowA
DRUKARNIA

NOWI MINISTRANCI 2019



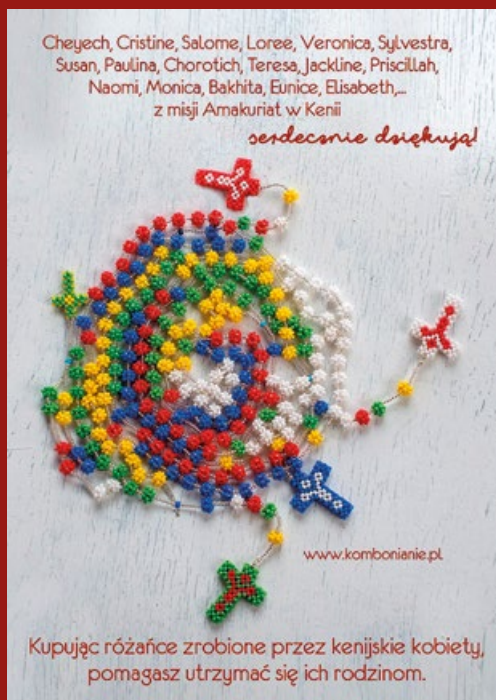
INAUGURACJA DZIAŁALNOŚCI GRUPY MŁODZIEŻOWEJ



DOM TOBIASZA I SARY OTWARTY!



Na różańce wykonane przez kenijskie Mamy
można składać zamówienia mailowo:
rozaniec.z.kenii@gmail.com
Pieniądze można przesłać na konto
misjonarzy kombonianów:
ING Bank Śląski 43 1050 1445 1000 0022 9659 6782
z dopiskiem „Różaniec z Kenii”.



Rodzinny
konkurs
parafialny
2018/2019

WEŹ UDZIAŁ

„Z mamą i tatą odkrywamy piękno parafii, dekanatu, diecezji”

Zasady: odkryj-zobacz-opisz-namaluj-sfotografuj.

Czas trwania: od listopada 2018 do 11 listopada 2019.

Składanie prac: do kancelarii parafialnej lub zakrystii oraz poprzez katechetów i wychowawców szkół i przedszkoli z terenu parafii Miłosierdzia Bożego, nie później niż do 15 października 2019 r.

Do zdobycia atrakcyjne nagrody - m.in. tablet.

Organizator: Parafia Miłosierdzia Bożego
ul. Jana Pawła II 2
32-800 Brzesko, tel.: 146862440
email: kancelaria@milosierdzie.brzesko.net.pl

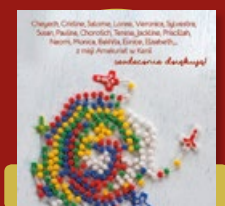
Regulamin konkursu dostępny na: www.milosierdzie.brzesko.net.pl/konkurs

25 LAT

Parafia Miłosierdzia Bożego w Brzesku

DIECEZJA TARNOWSKA

Dekanat Brzesko



Misjonarze SMA zapraszają wszystkich chętnych, zarówno osoby indywidualne, jak i całe rodziny oraz grupy zorganizowane do Ośrodka Rekolekcyjno – Misyjnego (SMA) im. Kłeryka Roberta Gucwy SMA w Piwnicznej Zdroju. W pięknie położonym Ośrodku można organizować rekolekcje, Zielone Szkoły i przyjęcia okolicznościowe.

Kontakt: Ośrodek Rekolekcyjno – Misyjny SMA im. Kłeryka Roberta Gucwy, 33 – 350 Piwniczna Zdrój, Śmigowskie 110, Tel. 511 915 136 lub +48 18 44 000 77. WWW.sma.pl, e-mail: rezerwacja@sma.pl

Czytaj, wspieraj, ewangelizuj z nami!

Jeśli chcesz wesprzeć wydawanie bieżących numerów naszego dwumiesięcznika – dołącz do darczyńców.

Dziękujemy za każdy datek na cele kultu religijnego!

Adres: Parafia Rzymskokatolicka pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku, ul. Jana Pawła II 2, 32 –800 Brzesko.

Nr konta: PKO BP O/Brzesko 84 1020 4984 0000 4802 0030 3800

**REDAKCJA
DZIĘKUJE
DOBRODZIEJOM**

PLUSMEDICA
CENTRUM MEDYCZNE

bowA
DRUKARNIA

megamot
Mieczysław Hebda

PROSTER
ELEKTROTECHNIKA I AUTOMATYKA PRZEMYSŁOWA

BS Bank Spółdzielczy
Brzesko

